№ 129. WILNO, sobota dnia 8 (21) czerwca 1913 roku. № 129.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 38, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Subworowska Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK IX.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał III-ci i półrocze II-ie 1913 r.

KONIAK SZUSTOWA
MARKA FABRYCZNA ZAWIERD. Z. RZĄDEM

ZARZĄD
TOWARZYSTWA
St.-Pet. mechan. fabryki obuwia „Skorochod“
w Petersburgu
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność,
że
OTWARTY ZOSTAŁ W WILNIE
przy ul. Wielkiej (róg Andrzejewskiej) № 66 w nowobudującym się gmachu Rosyjsko-Azjatyckiego Banku 32905
własny fabryczny
Magazyn OBUWIA

Sarga KALODONT
Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
żądać wszędzie
31605

Teatr Polski. 32690
Dziś w sobotę:
PIERWSZY RAZ: „Piękna Rizeta“ operetka Falla.
ANONS. Jutro o 2 pp.: „Wigilja św. Andrzeja“ i „Czuła struna“ (ceny zniż.), o 8 wiecz. „Piękna Rizeta“.

Ogród Botaniczny. Dyr. A. I. SZUMANA. Telefon № 364.
Sala koncertowa.
Dziś PROGRAM OKAZAŁY.
Same nowości! — B. zajmujący!
Bezustanna wesołość!
Początek od godz 11 wieczorem.
Ogród i otwarty letni teatr.
Dziś WIELKA ZABAWA!
Debiut ulubieńca publiczności komika Jerzego Razdolskiego.
—Akrobaci Br. Konstantyni.—
Bioskop. — Początek o godz. 6 wiecz.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA
w Sali „LUTNIA“, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
D. 7, 8, 9 i 10 czerwca. Przegląd wypadków bieżących (kron.) Szkoła jungów w Anglji, natura. — OLŚNIENI SZCZĘŚCIEM, dram. w 2 częśc.—Fryko wiesza portret, komicz. — Burza w kinemo, komiczny.— Nad program Zemsta Andaluzki, ogólnie cieszący się wielkiem powodzeniem obraz w 3 częściach z udziałem Asty Nielsen.
Początek, w piątek i poniedziałek o godz. 6-ej, w sobotę i niedzielę o godz. 5.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74.
Tylko 8, 9 i 10 czerwca r. b. — — Kolejowy bojownik.
Ostatnia nowość! Sensacja sezonu letniego Kwiaciarka z Montrmatru cudownie piękny dram. w 3 cz. Rolę główną wykonywa znakomita art. Nini, biorąca udział w głośnym obr. Grzesznica. Powikłane i dramatyczne życie bohaterów dramatu głęboko dotyka duszę i silnie wzrusza widza. — Babiarz, bardzo wesoła komedja. — Przegląd ostatnich wypadków, kronika.
Podczas demonstrowania obrazów gra orkiestra salonowa. Ceny miejsc zwyczajne.
Początek obrazów: w dni powszednie o godz. 6 wiecz., w niedzielę o 4-ej pp.

D. 23-go czerwca w ogrodzie Botanicznym odbędzie się
WIELKA ZABAWA Z LOTERJĄ ALLEGRI
na korzyść Towarzystwa Pomocy w pracy „Trudowoj pomoszczy“.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
W przededniu wiosny ludów.
Wspomnienia z r. 1846—1848
przez Aleksandra Guttrego.
Zawierają mało znany, a wielce ciekawy fragment dziejów naszych, w którym opisane są stosunki wewnętrzne w stowarzyszeniach tajnych, aresztowanie konspiratorów, pobyt ich w więzieniach, śledztwo i wypuszczenie więźniów na wolność w czasie rewolucji w 1848 r.
Wspomnienia zdobią liczne portrety i ilustracje.
Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20.
Wydawnictwo „Tow. Udz. Kurjer Litewski“.

TLENOL DO ZĘBÓW
KREM-PROSZEK-ELIKSIR
76046

Walka o samorząd.

(Rozmowa z posłem Harusewiczem).

Zajścia, jakie rozegrały się w środę w nocy w Dumie państwowej na tle rozpraw nad projektem samorządu miejskiego dla Królestwa, w charakterze swym są tak niezwykłe, tak bardzo wkraczają w dziedzinę poiltyczno - moralną tych warunków, w których Koło polskie o każde ustępstwo dla nas walczyć jest zmuszone, że zdawało mi się słusznem nie poprzestając na merytorycznem ujęciu niespodziewanego zatargu posłów polskich z lewicą, poinformować się, czemu właściwie zatarg ów należy przypisać i jakie z niego wyciągnąć konsekwencje. Chętnych wyjaśnień w tym względzie udzielił mi poseł Harusewicz.

— Cały przebieg obrad wczorajszych w Izbie — mówił on — świadczy, iż mieliśmy do czynienia ze świadomem zupełnie postanowieniem t. zw. „odpowiedzialnej opozycji“ niedopuszczenia do przyjęcia owego projektu samorządu dla Królestwa Polskiego, będącego obecnie rozciągnięciem na kraj nasz ogólnej ustawy miejskiej z r. 1892. „Jeśli ustawa ta w całej Rosji uznawana jest za wadliwą, pocóż wprowadzać ją jeszcze do Królestwa“ — rozumowali opozycyjni doktrynerzy, udając, iż nie pojmują, jak bardzo taki nawet samorząd dla życia społecznego w Polsce jest konieczny. Z tej pozornie przynajmniej, wychodząc zasady, od samego początku debatów wczorajszych kadeci zachowali się opornie, najprzód nie zgadzając się na referowanie sprawy przez prezesa komisji hr. Bennigsena zamiast Synadino, którego niema zresztą od dni już wielu w Petersburgu, a następnie oponując ze wszystkich sił przeciwko nagłości wniosku, zaproponowanej przez polaków i październikowców. To stanowisko kadetów tem było dziwniejsze, że uprzednio w rozmowach prywatnych zarówno Milukow, jak Szczepkin, obiecywali wniosek o nagłości poprzeć... Ale wczoraj coś się odmieniło... P. Milukow oświadczył ni stąd ni zowąd, iż we frakcji większość jest przeciw nagłości, że więc głosować będą wszyscy przeciw niej zgodnie... Zdziwiło to polaków, ale cofać się rzecz prosta dla widzimisię kadetów nie mogli. Tembardziej, że nagła zmiana wiatru tłómaczyła się jasno. To naganka pism żydowskich zrobiła swoje. To artykuły kugelowskiego „Dnia“ oddziałały i podszepty „Rieczy“. Kadeci postanowili najwidoczniej poświęcić polaków dla żydów.

— Gra ich była jednakże zbyt wyraźna... To spowodowało, że przeciwko widocznym intencjom opozycji wystąpili (jakgdyby w obronie naszej) nacjonaliści i prawica — Nie było to dla polaków przyjemnie, ale nie nasza wina, iż stronnictwo „Swobody ludu“ a z nim i postępowcy weszli na drogę otwartej z nami walki w sprawie, której bronić musimy do ostatka sił. Zatykać ust lewicy nie pragnęliśmy jednak i t. zw. gilotyna zupełna, czyli wniosek o zamknięciu debatów ogólnych, mimo iż podpisany być musiał przez 30 posłów, żadnego polskiego podpisu nie posiadał... A jednak nam to właśnie, jakiejś „intrydze polskiej“ przypisywali kadeci zamknięcie dyskusji, które też istotnie przeszło... To wyprowadziło ich z równowagi, również jak sfery bardziej lewe. Musiał nastąpić więc szereg zajść, które opozycji dumskiej dziwne w danym wypadku wystawiają świadectwo. Najprzód więc rzucił się na większość dumską, pomawiając ją o „lokajstwo“ pos. Szczepkin, który projektu samorządu we frakcji kadetów głównym jest referentem. Było to tak niesmaczne, że nawet mięki z natury i liberalny Mikołaj Lwow, prowadzący w charakterze wiceprezesa posiedzenie, zaproponował wydalenie zbyt gorącego mówcę na pięć posiedzeń... Nie można do ludzi chcących czegoś, co nam się nie podoba, przemawiać tak: „przysłano was tutaj, abyście byli prawodawcami nie lokajami“ — to nie jest polemika, to jest zapoznawanie zasad parlamentarnych. W tonie wprost skandalicznym przeciwko posłom polskim wystąpił trudowik Kierenskij, nazywając ich „zdrajcami narodu...“ Wszystko dlatego, że godzą się na rozciągnięcie na swój kraj samorządu niedość doskonałego oczywiście, ale zawsze coś dającego stanowczo...

Pos. Świeżyński w rzeczowem przemówieniu, będącem właściwie deklaracją polskiego Koła, zapatrywania i sytuację polaków dostatecznie wyjaśnił, aby wolno było czynić uchybiające nam wnioski. Ale dla namiętności żadne względy nie istnieją. W Izbie wtedy namiętności zaś główną grały rolę... One to dyktowały postępki i słowa opozycji... Nie potrzeba dodawać, iż obelga Kierenskiego ciśnięta w twarz polakom z trybuny dumskiej zbyta w milczeniu być nie może. Incydent ten nie jest więc wyczerpany...

— Napróżno próbowałem, zabrawszy głos do t. zw. motywów głosowania — ciągnął dalej pos. Harusewicz — wykazać opozycji, iż wszelkie pretensje do nas na tle zamknięcia debatów (istotnie przedwczesnego może), są niesłuszne. Napróżno raz jeszcze stawiałem lewicy przed oczy, iż do przyjęcia samorządu w tym kształcie, w jakim wyszedł on z komisji Dumy wprost zmuszeni jesteśmy wobec bezładu gospodarczego, panującego w miastach naszych. To wszystko dla upartego doktrynerstwa nie miało mocy przekonywającej. A jednak ci z lewicy, co nas za zgodę na ustawę r. 1892 karcą, jeśli nam jej wzbraniają — powinni chyba wnieść skasowanie jej w całej Rosji... Ale tego nie czynią, od nas żądając ofiar tylko.

— Jednak pod koniec posiedzenia musiał nastąpić śród dumskich „liberałów“ jakiś zwrot znowu. Owszem ze 135 członków opozycji, gdy przyszło do głosowania, czy przyjąć projekt w zasadzie — na sali pozostało 58 tylko. Ci, oczywiście, głosowali przeciw. Bardzo, ogromnie smutną niespodzianką było dla polaków wystąpienie przeciwko nam Rodiczewa... Nigdy nie zdziwiło natomiast, iż Fridman nie chciał zgodzić się w żaden sposób, by w miastach polskich, gdzie jest, powiedzmy, 3000 polaków i 7000 żydów, polacy, a nie żydzi byli gospodarzami miasta. Ale nam wszak oto idzie przedewszystkiem, bo rządy w miastach odbijają się na całym kraju. Miasta, to nie wyspy na morzu, to organicznie zrośnięte z całością cząstki. Nie traktujemy zresztą tego z politycznego punktu widzenia — podkreśliliśmy nieraz, iż w samorządzie widzimy reformę jedynie gospodarczą.

Byłem ciekaw, co pos. Harusewicz sądzi o moralnej czysto stronie wczorajszego konfliktu i o jego na przyszłość trwałości.

— Co się tyczy strony moralnej — odpowiedział — to najlepiej ilustruje ją zdanie jednego z kadetów, który wczoraj rzekł do mnie: „przekonywam się, iż jesteśmy w niewoli u żydów...“ By zatarg polaków z opozycją miał być rozłamem na zawsze, nie przypuszczam, dorzucił poseł łomżyński. — Nie wątpię, że już przy głosowaniu artykułowem, gdy przyjdą na stół przepisy językowe, opozycja zachowa się poprawnie. *) Mimo to rozgoryczenie pewne po walkach wczorajszych, oczywiście, zostanie. Jedyny punkt sporny — sprawa żydowska poróżniła nas z postępowcami rosyjskimi głęboko.

W. B—ski.

*) W zeszłym roku kadeci głosowali za poprawką Aleksiejewa, wnoszącą, aby prezes rady miejskiej prowadził obrady po rosyjsku.

Sytuacja międzynarodowa.

Austro-Węgry i sprawy bałkańskie.

Organ hr. Tiszy, z powodu niedopuszczenia w parlamencie wiedeńskim do obchodu jubileuszu ces. Wilhelma, pisze, że słowianie zwycięstwo odnieśli nad niemcami, że Rosja w parlamencie wiedeńskim ma silniejszą partję niż ces. Wilhelm. Ta okoliczność, jako też przebieg wypadków bałkańskich przekonywują, że polityka słowian austrjackich staje się niebezpieczną dla całych Austro-Węgier i obniża w oczach Niemiec powagę monarchji w trójprzymierzu.

***

W tejże sprawie zabierał głos sam Tisza w czasie obrad parlamentu węgierskiego. Oświadczył premjer węgierski w swem przemówieniu, że Austro-Węgry razem z innemi mocarstwami popierały w sprawie bałkańskiej *status quo*, jednakże pierwsze Austro-Węgry odezwały się z tem, że nie można pozbawiać narodów bałkańskich owoców ich zwycięstw. W takiej taktyce możnaby się co prawda dopatrzeć pewnej sprzeczności, lecz Austrja powinna była zaniechać zasady *status quo*, gdy narody bałkańskie krwią własną zdobyły sobie niezależność. Na sytuację obecną nie należy zapatrywać się pesymistycznie, przeciwnie usuwa ona wiele zawikłań, Austrja ze swej strony zgłasza tylko dwa warunki: a) utrzymanie niezależności Albanji i b) ewakuację przez serbów terytorjów wybrzeży Adrjatyckich, zajętych przez inne narody. „Działalność naszej polityki, mówił Tisza, została uwieńczona zupełnem powodzeniem. Bardzo się mylą ci, co nie rozumieją naszych tendencji pokojowych, przypuszczając, że te tendencje są zrzeczeniem się Austrji jej woli w polityce bałkańskiej. W samym początku konfliktu wysunięta została kwestja neutralności. Austro-Węgry przyłączają się do tego poglądu, wcale nie dążąc do zaborów terytorjalnych i wogóle do żadnych na Bałkanach przywilejów. Ale na tem tylko kończy się nasza bezinteresowność, poza tem Austro-Węgry muszą i będą się interesowały wszystkiem, co dzieje się na Bałkanach i nie pozwolą na uszczerbek swych interesów. Austrja głównie dążyć będzie do niezależności państw bałkańskich. To zasada polityki naszej i tym poglądem będziemy się kierowali. Obecnie w tym ciekawym momencie rozstrzygnięcia sprawy bałkańskiej zwycięskie państwa bałkańskie powinny dojść do porozumienia co do zdobytych terytorjów. Spór w tym przedmiocie wywołał interwencję Rosji, która wzbudziła ogólne zainteresowanie i dała temat do różnych komentarzy. Nasz punkt widzenia i obecnie opiera się na absolutnej niezależności państw bałkańskich, a jako takie mają one prawo decydować: pokój, czy wojna. Interwencja może mieć miejsce tylko przy zachowaniu zasady absolutnej niezależności stron, będących w konflikcie, żaden sąd polubowny w tej mierze zdania naszego zmienić nie jest w możności. Rozumie się, że znakceptujemy wyregulowanie istotnie zabezpieczające niezależność państw bałkańskich, która to zasada uznana jest za nienaruszalną przez wszystkie mocarstwa“.

***

Gazeta klerykałów „Alkstmani“ pisze, że sytuacja na Bałkanach komplikuje się, bo Austro-Węgry nie mogą pozwolić na rozstrzygnięcie spraw bałkańskich w Petersburgu. W razie wojny Austro-Węgry wezmą w niej udział.

Teatr polski.

„BONUŚ MOCIUMDZIU“,

lokalizacja J. Popławskiego.

Do jednych z większych przyjemności życiowych należy bezwątpienia spotkanie się z dobrym, dawnym, miłym naszemu sercu przyjacielem, któremu zawdzięczamy niejedną chwilę wdzięcznie wspominaną.

Takiego właśnie wrażenia doznawaliśmy wczoraj, witając rozgłośnym oklaskiem, wiernego w przyjaźni Wilnu i scenie naszej p. Józefa Popławskiego.

Oklask ów, gdy p. Józef ukazał się na scenie, był najwymowniejszym dowodem, że sympatji, jaką się stale cieszył doskonały ten artysta w Wilnie, nie zatarła kilkoletnia rozłąka.

Witaliśmy serdecznie sympatycznego gościa aż w potrójnej roli, bo i jako reżysera, zapowiedzianego szeregu utworów dramatyczno - komedjowych, jako cenionego aktora i jako wreszcie współautora wystawionej wczoraj „arcy-ucieszne historji“ o tarapatach wujaszka Bonusia zwanego „Mociumdziu“.

Z jakiego utworu p. Popławski zaczerpnął tematu — niewiem. — Nieprzypominam sobie treści podobnej, ale wnosząc z sposobu nawiązywania, prowadzenia i zakończenia akcji zdaje mi się, że wujaszek Bonuś z nad Sekwany jest rodem... ale że się biedaczysko przeżył, rzucono go na półki archiwalne, gdzie lata całe leżał zanim nie dojrzał go p. Popławski, zapoznał się z nim i przybrawszy go w naszą polską szatę z powrotem między ludzi wprowadził.

Jaki tam był dawniej ów ucieszny wujaszek Bonuś trudno sobie naturalnie wyobrazić, ale ten, którego wczoraj poznaliśmy, jest bardzo interesujący przez aljaż dwóch skoncentrowanych w nim pierwiastków humoru — francuskiego i polskiego. Lekkość francuską utrzymał z dawnej swej postaci, sympatyczną, pogodną sarmacką jowialność nadał mu p. Popławski, nietylko przez zlokalizowanie typu, lecz przez znakomitą grę swoją.

Opisywać tarapatów wujaszka Bonusia niepodobieństwo, zadużo ich, zanadto plączą się i wikłają one, to tylko nadmienię, iż są one przyczyną całego szeregu zabawnych qui pro quo i bezustannego śmiechu na widowni.

Wspomniałem wyżej, że rolę tytułową grał p. Popławski. Czyż trzeba dodawać jak grał? Czyż nie znamy tej przedziwnie spokojnej, a tak wyrazistej, plastycznej gry tego artysty w każdem słowie, akcencie, geście, spojrzeniu i mimice? Grał p. Popławski, to wystarcza dla publiczności i wszelkie pochwały recenzyjne są zbyteczne.

Jako reżyser osiągnął nasz p. Józef również sukces niemały, boć przecie siły operetkowe tylko mając, wystawił z niemi komedję i grano naogół zupełnie dobrze, a niektórzy z grających

wykazali, że dobry artysta w każdym rodzaju dobrym być może.

Do tych zaliczyć należy pp. Czernekównę, Leonowiczównę, Werner i Grodnickiego.

P. Czernekówna na szczere uznanie zasłużyła za bardzo (!) dobrze zagraną rolę Andzi. Miała dużo życia i swobody, doskonałą wykazała dykcję i wytworność w subtelizowaniu gry.

Niewdzięczna rola przypadła w udziale p. Werner — więcej więc nadto co było można artystka z roli tej wydobyć nie była wstanie.

Najmłodsza artystka trupy naszej p. Leonowiczówna, w roli łobuziaka Julka, znów potwierdziła że szczerym i dużym... tak dużym... talentem szczodrobliwa dłoń losu ją obdarzyła... ale i te oklaski, które są uznaniem publiczności i uznanie krytyki, niech będą dla młodziutkiej artystki tylko bodźcem do ciągłych wysiłków, aby nie zmarnować daru bożego... Panna Leonowiczówna nic jeszcze nie umie, sama nic nie daje, bezwiednie jeszcze wszystko robi, więc musi dążyć do tego, żeby i główka i dusza jej objęły to, co dziś jest tylko wynikiem intuicji.

Z grona panów uznanie szczere należy się p. Grodnickiemu — inni nie dostrajali się.

Na widowni było osób stosunkowo niewiele... bo jak mi mówiła kasjerka, wszyscy wybierają się na dzisiejszą premjerę operetki, tej niezwalczonej przez najlepiej grane komedje, władczyni sezonu letniego.

Więcej wczoraj sprzedano biletów w kasie na dzisiejszą Rizetkę niż na wczorajszą premjerę.

C.

Wynik rewizji kopalni leńskich

według T. A. P.

Ogłoszony został komunikat o wynikach rewizji senatora Manuchina towarzystwa kopalni złota nad Leną w związku ze strajkiem na wiosnę 1912 r. W końcu listopada roku ubiegłego sen. Manuchin złożył szczegółowy referat Najjaśniejszemu Panu poczem referat z rozkazu Najwyższego przekazany został Radzie ministrów.

Po omówieniu historji powstania towarzystwa kopalni leńskich, które od bankructwa w 1905 r. uratował bank państwa, sen. Manuchin dochodzi do wniosku, że działalność towarzystwa skierowana była wyłącznie ku wyciągnięciu środkami dozwolonymi i niedozwolonymi jak największych korzyści. W takich warunkach, rzecz naturalna, obcinano wydatki na polepszenie pracy i bytu robotników. Śledztwo wykryło, że budynki mieszkalne były niezdatne do użytku, a warunki pracy pod względem technicznym niezadawające. Magazyny i sklepy spożywcze stanowiły przedsiębiorstwo towarzystwa które ciągnęło z nich zysków 12 proc. Prócz tego praca zarobkowa w ostatnich latach została obniżona. W kopalniach leńskich panował duch represji, a stanowisko administracji wobec robotników było obojętne i chłodne. Wszystkie wyliczone pogwałcenia prawa i nadużycia zmniejszał jedynie słaby nadzór rządowy nad działalnością towarzystwa.

Władze miejscowe materjalnie były mniej lub więcej zależne od towarzystwa. Śledztwo wykryło, że towarzystwo zupełnie nielegalnie wydawało wynagrodzenia urzędnikom policji i urzędnikom pocztowo-telegraficznym. Tego rodzaju nienormalne warunki wywoływały stałe niezadowolenie robotników i niejednokrotne strejki na tle ekonomicznem. Ostatni strejk w 1912 r., jak i wszystkie poprzednie, miał podłoże ekonomiczne. Robotnicy dążyli wyłącznie do polepszenia bytu materjalnego, nie mając żadnych celów politycznych. Następnie szczegółowo opisawszy zajście krwawe 4 kwietnia 1912 r., sen. Manuchin w sprawozdaniu dochodzi do wniosku, że naczelnik policji w kopalniach leńskich, rotmistrz Treszczenko, dopuścił się dn. 4 kwietnia bezczynności władzy, gdyż w czasie właściwym nie przedsięwziął środków zapobiegawczych i dopuścił do zgromadzenia się robotników, a następnie nadużył władzy, przedwcześnie oddawszy władzę dowódcy wojska i poleciwszy mu wstrzymać wojsko w chwili, gdy było to równoznaczne z żądaniem użycia broni palnej. Wobec tego sen. Manuchin oddał pod sąd Treszczenkę, z tymczasowem usunięciem go ze stanowiska.

Przechodząc od ogólnych projektów reform, zaproponowanych w referacie sen. Manuchina, Rada ministrów wzięła pod uwagę, że urzeczywistnienie niektórych z nich stanowi zadanie deparatamentu handlowo-przemysłowego, który opracowuje projekty utworzenia samodzielnego nadamurskiego zarządu górniczego, stałego stanowiska pomocnika inspektora okręgowego witimskiego okręgu górniczego, wydania nowych przepisów wynajmu robotników do kopalni złota i platyny i wprowadzenia nowej ustawy prywatnego przemysłu złotego. Życzenie sen. Manuchina o utworzeniu na Syberji instytucji, skupiającej sprawy przemysłów złotych i platynowych, znajdzie urzeczywistnienie w zaprowadzeniu na Syberji inspekcji fabrycznej. Projekt odnośny wniesiony już został od Dumy państwowej.

Równocześnie, zdaniem Rady ministrów trzeba niezwłocznie przejrzeć obowiązujące ustawy górnicze o wynagrodzeniu osób pozostających na służbie państwowej, w celu usunięcia niedopuszczalnej zależności materjalnej od przedsiębiorstw przemysłowych. Rada ministrów uważa za właściwe upełnomocnić ministra handlu do reformy przepisów obowiązujących o odpowiedzialności administracji kopalń złota i platyny za pogwałcenie postanowień obowiązujących w celu ustanowienia surowych kar aż do aresztu osobistego i odebrania kopalni od danego towarzystwa. Projektowane przez sen. Manuchina rozciągnięcie na robotników leńskich i robotników w innych kopalniach prawa o ubezpieczeniu robotników od choroby i wypadków nieszczęśliwych może być natychmiast urzeczywistnione o czem ministerjum handlu wyda rozporządzenie. Rada ministrów przyłącza się całkowicie do projektu sen. Manuchina połączenia rejonu leńskiego koleją wązkotorową z linją kolei syberyjskiej w celu stałego nadzoru nad kopalnią.

Wychodząc z powyższych danych, Rada ministrów poleca ministrom sprawiedliwości, handlu i spraw wewnętrznych opracować odpowiednie projekty ustawodawcze i wnieść je w trybie ustanowionym do izb prawodawczych.

Powyższa uchwała Rady ministrów uzyskała w dn. 15 (28) maja sankcję Najwyższą.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś—śśw. Maksyma i Medarda; wedł now. st.—Alojzego Gonzagi W. Jutro—Trójcy Św. i śśw. Pryma i Felicjana; wedł now. st.—N. M. P. Nieust. Pom.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 10°.

KRONIKA KOSCIELNA.

— **Nabożeństwa.** W niedzielę, jako w doroczną uroczystość Trójcy Świętej, we wszystkich kościołach odbędą się uroczyste nabożeństwa, w kościele św. Franciszka i w kaplicy przy szpitalu ocznym na Nowym Świecie z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. W kościołach zaś: św. Jana, św. Rafała i św. Ducha, zrana, odbędą się adoracje Przenajświętszego Sakramentu.

— **Jeszcze o pielgrzymkach.** Wskutek utrudnień do roku bieżącego nie napotykanych w ruchu pątniczem w naszem mieście, jak pisaliśmy, ilość pielgrzymów, przybywających do Wilna, zmalała niezwykle. Zgłoszeń w murach po-Franciszkańskich od organizatorów pielgrzymek zanotowano znacznie mniej, a jak nas informują, obecnie na ulicach pozwolono na ukazywanie się w gromadzie najwyżej 24 osób. Już obecność choćby jednej osoby ponad normę powyższą sprawia, że gromada pątników rozbijana jest na partje mniejsze. Rozporządzenie to sprawia, że na ulicach spotykamy luzem chodzących pątników, którzy dopiero w Kalwarji dla obchodzenia stacji Pańskich łączą się w większe gromady.

SZKOŁY.

— **Gimnazjum żeńskie p. Prozorowej** w r. b. ukończyły i otrzymały dyplomy uczenice polki: Bettówna Pelagja, Billówna Jadwiga, Buszówna Zofja, Drzewicka Helena, Gintowtówna Stefanja, Hruszwicka Jadwiga, Jankowska Józefa, Iluszekówna Helena (medal złoty), Klukówna Fabjanna, Lewkowiczówna Irena (medal złoty), Pallulonówna Eleonora, Pawłowska Helena, Sieniuciówna Stefanja, Usowiczówna Ludwika.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Teatr polski w ogrodzie Bernardyńskim.** Dziś po raz pierwszy fantastyczna baśń-operetka „Piękna Rizeta". Malowniczy ten utwór muzyczny wystawiony będzie według wzoru sceny warszawskiej. Biorą w niej udział pp. L. Rogińska, Ludkiewiczowa, Dowmuntowa, Leonowiczówna, Grodnicki, Szczawiński, Sawicki, Dowmunt, Zakrzewski, Ludkiewicz i Brusikiewicz. Efektowne oryginalne tańce wykona cały zespół baletowy z pp. Lewandowską i Ciesielskim na czele. Reżyseruje M. Dowmunt.

W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych barwny obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami Dominika „Wigilja św. Andrzeja". Niezwykle miły nastrój sztuki i humor oraz dziarskie tańce składają się na całość godną widzenia. Przedstawienie zakończy arcyzabawna operetka Offenbacha „Czuła struna".

W poniedziałek po raz drugi wesoła operetka „Księżniczka dolarów".

We wtorek powtórzenie komedji „Bonuś Mociumdziu".

— **Orkiestra symfoniczna** w ogrodzie Bernardyńskim koncertuje dziś, w sobotę pod dyr. A. Wyleżyńskiego. Do ciekawszych numerów programu należą: Suita z op. „Carmen" Bizeta, tańce cygańskie z op. „Jawnuta" Moniuszki i t. d. Solistą koncertu będzie p. Grafman, który odegra na skrzypcach utwory Wieniawskiego i Bizeta. Początek koncertu o godz. 8 w.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— **„Pobudki"**, miesięcznika dla młodzieży polskiej, ukazał się numer kwietniowy. Zawiera następujące artykuły: Policzmy się. W. Szukiewicz. — Do W. Karo... Szczęsna Puhaczewska. — Młodzi. Apolinary Krupiński. — Przebudzenie się duszy. H. Ch. — Korespondencje: Telsze, Jastrzębiec — Varia. Na szczególne wyróżnienie zasługuje artykuł p. Wandalina Szukiewicza, w którym podaje dane statystyczne, dotyczące polaków w parafji nackiej.

— **„Życie Spółdzielcze".** Wyszedł z druku Nr. 6 (za czerwiec) i zawiera: W sprawie włościańskich spółek hodowlanych. — Stare ale zawsze na czasie słowa. — Kwestjonarjusz w sprawie kooperacji spożywczej w gub. wileńskiej. — Wystawa w Kijowie. — Program II Wszechrosyjskiego Zjazdu w sprawach kooperacji w Kijowie. — Hurtownie spółdzielcze w 1912 r. — Szkoła kooperacyjna w Moskwie. — Żywe eksponaty. — Sprawa zakupów. — Wrogowie centralizacji. — Z różnych stron. — Bankiet hygienistów. — Z nadesłanych sprawozdań za 1912 r. — Pytania i odpowiedzi. — Ogłoszenia.

— **Prasa wileńska.** Według oficjalnych wiadomości komitetu do spraw prasowych, w r. 1912 w gub. wileńskiej wychodziło: pism polskich — 25, rosyjskich — 26, litewskich — 10, żydowskich — 5 i białoruskich — 2. Razem—67.

RÓŻNE.

— **O sobór na placu Łukiskim.** Jak wiadomo, na placu Łukiskim mają stanąć — teatr miejski i sobór prawosławny wojskowy dla garnizonu wileńskiego. Budowa teatru rozpocznie się wkrótce. Projekt budowy soboru również jest bliski ostatecznego zatwierdzenia. Temu drugiemu projektowi p. Sk-ow, widocznie blisko będący spraw wojskowych wileńskich, poświęcił w Nr. 2992 „Wil. Wiestnika" szereg gorących uwag, dowodzących, że wybór miejsca jest zgoła przeznaczeniu swemu nieodpowiedni.

Prawie cały garnizon wileński jest rozlokowany na prawym brzegu Wilji, połączonym z miastem jedynym mostem Zielonym. W czasie uroczystości jubileuszowych w d. 21 lutego (6 marca) na placu Łukiskim odbyła się wielka parada wojskowa. Wojska, dążące na nią, przybywały ze swych koszar Śnipiskich dwoma mostami: Zielonym i Mikołajewskim. Oddziały, które przechodziły most Mikołajewski musiały na plac Łukiski przejść aż 4 wiorsty okropnej drogi. Wojska, biorące udział w paradzie, zapełniły nietylko cały plac Łukiski, lecz i wszystkie ulice dokoła, tamując zupełnie komunikację w ciągu kilku godzin. To też p. Sk-ow przestrzega przed jeszcze większą niewygodą wojska i mieszkańców gdy teatr i sobór zajmą co najmniej połowę placu Łukiskiego. A przecież wojska gromadzić się muszą na placu przed soborem w każdą sobotę i niedzielę oraz dni przedświąteczne i świąteczne.

P. Sk-ow widzi jedyne wyjście w budowie wielkiego soboru na prawym brzegu Wilji w pobliżu Łosiówki w miejscowości równej i obszernej, stanowiącej ośrodek całego garnizonu wileńskiego. Zwraca też uwagę na ogromną niewygodę całego miasta i mieszkańców prawego brzegu rzeki, odcinanych od siebie parę razy na tydzień w ciągu kilku godzin w czasie ewentualnych przechodów wojsk ze Śnipiszek na plac Łukiski i odwrotnie.

— **Roznosiciele lodów.** Dotychczas niepodzielnie roznosicielami sławnych lodów po ulicach miasta byli rosjanie, zwykle staroobrzędowcy. W roku bieżącym daje się zauważyć zainteresowanie tym przemysłem wśród naszych robotników, z których kilku, zaopatrzywszy się w niezbędne przyrządy i wózek ręczny, wykrzykuje na ulicach stereotypowe słowa po rosyjsku. Niestety, dżdżysta i chłodna pogoda nie sprzyja im wcale i nieco rozczarowani są do tego, jak im się zdawało, zyskownego przemysłu.

— **Regestracja samochodów.** Policmajster nakazał policji, ażeby w ciągu 3 dni sprawdziła, czy wszystkie, kursujące po mieście samochody mają odpowiednie numery miejskie. Samochody bez numerów mają być zatrzymywane i odsyłane na plac miejskiej straży ogniowej.

— **Przejazd Wilno — Królewiec.** Onegdaj wróciła do Wilna z przebiegu konnego do Królewca wilnianka p. Pietuchowa, przejeżdżając w przeciągu 4 dni przestrzeń 350 wiorst. Drogę powrotną przebyła nieco wolniej, zwiedzając Insterburg, Glumbinen i słynną stadninę rządową w Trakienach. W ten sposób p. P. przejechała gub. wileńską, kowieńską, suwalską i całe wschodnie Prusy. Miejsca i daty przejazdu stwierdzone zostały oficjalnie.

SĄDY.

— **Niecechowane mięso.** Sędzia pokoju 4 rewiru skazał na 30 rb. kary właściciela jatki przy ul. Kazańskiej, Mendela Gilińskiego, za sprzedaż mięsa niecechowanego.

WYPADKI.

— **Obraza procesji.** D. 23 maja (5 czerwca) z cerkwi śnipiskiej wyruszyła procesja prawosławna do monasteru św. Ducha, z duchownym Modestowem na czele. W tym czasie z ulicy Carycyńskiej wyjechał podpułkownik pułku Orenburskiego Kulbickij wraz z żoną, w jednokonnym faetoniku, którym sam powoził. Podpułkownik objechał procesję z przodu nie zdejmując czapki i gwiżdżąc na konia. Ponieważ cała ulica była przez procesję zajęta, więc wjechał w tłum. Rozległy się głosy protestu i żądania, by się zatrzymał. Na to podp. Kulbickij miał powiedzieć: „Co mnie po waszej procesji?!" Oburzeni takiem postępowaniem, uczestnicy procesji sami się zgłosili do policji, domagając się przesłuchania ich jako świadków.

Stwierdzono, że Kulbickij jest prawosławnym i niegdyś był starostą cerkwi pułkowej.

Rezultaty dochodzenia policyjnego mają być przesłane przez gubernatora dowódcy wojsk okręgu wileńskiego.

— **Pogotowie ratunkowe** wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdy na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel Niszkowski): ob. Konrad Pruszyński, ob. Marja Kolwejtowa, ob. Jakub Szczuka, ob. Czesław Dobożyński, ob. Florenty Dłuski, ob. Jan Korwin-Krukowski (senjor.), ob. Jan Korwin - Krukowski (junjor.), ksiądz Franciszek Ulański, ob. Aleksander Kozłowski, ob. Władysław Czarkowski, ob. Józef Konrad.

(Hotel Europejski): kup. Kazimierz Ostrowski, ob. Helena Jasiewiczowa, ob. Michalina Snarska, ob. Marja Patolska, ob. Teofil Osędowski, ob. Elżbieta Kumocka, ob. Alina Wyrwiczowa, ob. Konstanty Urbanowicz, ob. Klemens Abrzmowicz, ob. Justyn Sielawo, ob. Antoni Bułhak, ob. Wincenty Szklarowski.

(Hotel St. Georges): mec. Zygmunt Rymowicz, mec. Sergjusz Zabłudowski, mec. Stanisław Hryniewicz, ob. Paweł Łypoken, ob. Edward Krupowicz, ob. Stanisław Gołębiowski, ob. Franciszek Sokołowski, ob. Wacław Żebrowski., ob Joachim Kotwicki, ob. Adam Justynowicz.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Zygmunt Szkultecki, ob. Maciej Brzozowski, ob. Edward Kretowicz, ob. Joanna Zawistowska, ob. Anna Ostaniewiczowa, ob. Paweł Sulżycki, ob. Konstanty Ambrożewicz, ob. Eustachy Burbo, ob. Stefan Drzewicki, ob. Antonina Zawadzka, ob. Józefa Zdrojewska, ob. Bronisław Strebejko, ob. Adam Karnicki.

PROWINCJA.

MIŃSK.

θ (m) **Wystawa etnograficzna,** jak już wspominaliśmy została przedłużoną do dnia 15 (28) b. m. Rezultaty jej finansowe są bardzo słabe i zaledwie pokryją się koszta jej urządzenia. Zwiedzających było niezwykle mało. Żydzi prawdopodobnie bojkotowali wystawę, bo zupełnie ich się nie spotykało. A jednak jest ona istotnie godną zwiedzania, tyle ciekawych i pouczających ma okazów.

θ (m) **Wystawa antygruźlicza** projektowaną jest w jesieni w lokalu muzeum miejskiego. Urządza ją oddział ligi przeciwgruźliczej. W skład komisji wystawowej weszli: dr. Balkowiec, L. Polak, p. Jeśman i M. Rogowy.

θ (m) **Prośba służby tramwajowej.** Konduktorzy i woźnice tramwajowi podali prośbę do zarządu miejskiego o podwyższenie ich pensji. Prośbę swą motywują ogólną drożyzną.

θ (m) **Nowa placówka swojska.** Jak się dowiadujemy z inicjatywy artysty rzeźbiarza p. J. Tyszyńskiego ma powstać w Mińsku sklep udziałowy wyrobów przemysłu ludowego.

θ **„Kupujcie tylko u chrześcijan!"** Pod takim tytułem odezwy rozlepione zostały niedawno na cmentarzu kościoła śśw. Symeona i Heleny. Policja wszystkie pozrywała i teraz prowadzi dochodzenie, kto mianowicie je ponalepiał.

θ **Rugowanie języka polskiego.** Kawiarnia „Selekt" znowu uznała za właściwe usunięcie języka polskiego z kart obiadowych, które obecnie są porozkładane na stołach tylko w języku oficjalnym. Zianterepelowany o to przez gościa jeden kelner odpowiedział, iż dla nierozumiejących po rosyjsku mają kelnerzy karty w dwuch językach w kieszeniach. Istotnie godna podziwu, lecz nie naśladowania, odwaga właścicieli kawiarni.

== **Oszmiana.**

Na prośbę p. Szymona Meysztowicza, właściciela dóbr Cycyn w pow. oszmiańskim, rząd gubernjalny wileński udzielił pozwolenia na organizację na koszt p. Meysztowicza prywatnej straży policyjnej dla ochrony dóbr powyższych.

== **Dawidródek, gub. mińska.**

Staraniem komitetu dawidgródeckiego T-wa Rolniczego w dd. od 30 sierp. (12 wrześ.) do 1 (14) września odbędzie się trzydniowa wystawa rolnicza. Obejmie ona 8 działów: rolniczy, techniczny, budowlany, leśny i meljoracyjny, myśliwski i rybołówstwa, przemysłu ludowego, spółdzielczy oraz etnograficzno-starożytniczy. Na czele komitetu stoi książę S. Radziwiłł, wice-prezesem jest p. Andruszkiewicz, sekretarzem von Otto i pomocn. sekretarza p. Klimowicz.

== **Dyneburg.** (Kor. wł.).

D. 5 (18) b. m. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie ziemstwa powiatowego na którem miano wybrać prezesa, oraz członka zarządu ziemskiego. Po całodziennych naradach (kurje polska i rosyjska naradzały się każda zosobna) o godz. 6-ej wieczorem zagajono posiedzenie pod przewodnictwem marszałka bar. Schlippenbacha. Bar. Engelhardt, który poprzednio zrzekł się godności prezesa zarządu, dał się, w końcu uprosić przez pewne grono radnych do ponownego postawienia swej kandydatury.

Przed głosowaniem poseł do Dumy p. Kiryłłow odczytał następujące oświadczenie: „Zważywszy, że działalność prezesa dyneburskiego zarządu ziemskiego bar. R. Engelhardta od d. 25 października 1912 r. skierowaną jest na szkodę rosyjskich interesów narodowych naszego powiatu i że wielokrotnie w pismach miejscowych i stołecznych ukazywały się artykuły, inspirowane przez bar. Engelhardta, a poniżające godność rosyjskiej kurji dyneburskiego ziemstwa powiatowego i jej reprezentantów, treść zaś owych artykułów przez bar. Engelhardta dotychczas nie była sprostowana, my niżej podpisani radni dynebur. ziemstwa powiatowego, jako rosjanie uważamy za konieczne wstrzymać się od głosowania przy balotowaniu na osobę bar. Engelhardta na stanowisko prezesa zarządu, jednocześnie, protestując przeciwko jego kandydaturze na pomienione stanowisko". Dokument ten podpisali: S. Kiryłłow, M. Jermołajew, N. Kuzniecow i J. Leszczyk.

Przewodniczący nie zezwolił na omawianie powyższej deklaracji. Bar. Engelhardt otrzymał 23 głosy przeciw 5. Czterech radnych wstrzymało się od głosowania. Takim więc sposobem ponownie i to znaczną większością głosów obrany został bar. Engelhardt.

Następnie odbyły się wybory członka zarządu, ponieważ poprzednio obrany p. Tomaszewicz, jak wiadomo, nie został zatwierdzony. Wysunięto, nieoczekiwaną zresztą dla wielu, kandydaturę hr. H. Platera-Zyberka, który też został obrany ogromną większością głosów (27 przeciwko 6). Obiór hr. Platera-Zyberka powitany został oklaskami całego zgromadzenia.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw lokalnych, (między innemi zabrukowania drogi, prowadzącej ze stacji Krasław do miasteczka, na co wyasygnowano ok. 5000 rb.) posiedzenie zostało zamknięte. Następne zwyczajne zgromadzenie ziemskie odbędzie się w jesieni. Az.

Z Rusi.

+ **Straszna zemsta.** Korespondent „Kijewlanina" opowiada o strasznym wypadku, jaki miał miejsce we wsi Kapuścińcach. W ekonomji właściciela ziemskiego Kalińskiego, dzierżawionej przez Konczykowskiego pracowało na plantacjach buraków 80 dziewcząt sprowadzonych z gubernji kijowskiej. Gdy wszystkie robotnice udały się na spoczynek do gumna, miejscowi parobcy zamknęli z zewnątrz drzwi wejściowe i podpalili budynek drewniany ze wszystkich stron. Gumno stało w znacznem oddaleniu od domów mieszkalnych więc zanim nadbiegli ludzie gumno było już w płomieniach, a z zewnątrz dolatywały krzyki i jęki ginących w ogniu dziewcząt. Przedostać się do gumna lub też otworzyć drzwi było niepodobieństwem z powodu ognia i braku narzędzi ratunkowych. Wobec braku ratunku wszystkie 80 dziewcząt zginęły w płomieniach. Na miejsce tragicznego wypadku zjechały władze dla pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności. Dotychczas stwierdzono, że podpalono gumno z zemsty, iż dzierżawca majątku nie zechciał wziąć do pracy dziewcząt miejscowych, które stawiały wygórowane ceny a zawezwał pracownice z innej gubernji.

+ **Nielegalny „Czerwony Krzyż".** W Kijowie ukończone zostało śledztwo w sprawie tajnego „Czerwonego Krzyża" dla udzielania pomocy więźniom politycznym. Do odpowiedzialności pociągnięto 15 osób przeważnie pań ze sfer inteligencji rosyjskiej i polskiej.

Z Królestwa.

× **Otwarcie wystawy.** We czwartek w południe, w domu Baryczkow na Starem Mieście, w Warszawie, otwarta została wystawa ceramiki polskiej, szkła i bronzów. Zorganizował wystawę komitet T-wa opieki nad zabytkami przeszłości z prezesem T-wa hr. Edwardem Krasińskim na czele.

Wystawa przedstawia się bardzo zajmująco i będzie zapewne cieszyła się niemniejszem powodzeniem niż poprzednia wystawa.

× **Czerwcowe chłody.** Ze wszystkich prawie stron Królestwa donoszą o chłodach, bardzo źle wpływających na kwitnięcie żyta, właśnie w tym czasie przypadające.

W niektórych okolicach zdarzyły się nawet przymrozki, które zniszczyły do 60 procentów pola kartoflane.

× **Na kościoły.** Zmarły niedawno w Warszawie inż. Władysław Marzyński w testamencie uczynił zastrzeżenie że po sprzedaniu z wolnej ręki należących do niego przy ul. Wilczej dwuch domów, przedstawiających wartość 130,000 rb., mają być wypłacone zapisy w sumie rb. 94,500 na rzecz osób prywatnych, pozostała zaś suma powinna być podzielona na 2 części, z których jedną część otrzymać ma kościół św. Florjana, drugą kościół Zbawiciela. Zapis ten został zatwierdzony.

× **Echa sprawy hr. Ronikiera.** Jak już niedawno donosiliśmy, w wychodzącym w Warszawie tygodniku „Warszawskoje Utro" ukazała się wiadomość o istnieniu fotografji pewnej tajemniczej damy, którą to fotografję zamówił zmarły Stanisław Chrzanowski i kazał ją sobie odesłać do pokojów umeblowanych przy ul. Marszałkowskiej Nr. 118—niemal w przeddzień śmierci.

Obecnie, jak donoszą pisma warszawskie, fakt ten został stwierdzony. Fotograf, który przyjmował zamówienie od Chrzanowskiego, nazywa się Pollack i mieszka przy ul. Św.-Krzyskiej pod Nr. 31, retuszerka zaś, która robiła fotografję tajemniczej damy, nazywa się Janina Dutkiewicz i mieszka przy ul. Chmielnej Nr. 31.

Najważniejszem w tej całej sprawie jest wyświetlenie osobistości damy, której podobiznę zamówiła ofiara mordu.

Stosownie do polecenia prokuratora, cierpiącego od kilku tygodni Ronikiera z celi przeprowadzono do szpitala więzienia śledczego przy ul. Pawiej.

× **Organ „postępowy" w Sosnowcu.** W Sosnowcu powstaje nowy dziennik p. t. „Goniec Zagłębia" Ma to być organ „postępowy", którego zadaniem będzie—jak głosi prospekt—„walka z hasłami, hołdującemi egoizmowi narodowemu".

Jako kierownik nowego pisma występuje p. Leon Rygier, który już raz probował, bez powodzenia, wydawać pismo w Kielcach.

× **Wynalazek.** W tych dniach uczniowie I gimnazjum polskiego w Częstochowie, robiąc analizę pewnego płynu zauważyli ze zdziwieniem, iż próbówka szklana przybrała wygląd matowy. Młodzi chemicy sądzili początkowo, iż mat da się zetrzeć, zmyć wodą lub kwasami: siarczanym, azotowym—napróżno. Jak się okazało, przypadek — nieodłączny zwiastun wszystkich niemal wynalazków — otworzył drogę do niezwykle taniego sposobu matowania szkła, tak taniego, iż zamatowanie 100 przypuszczalnie szyb pociągnie za sobą koszty nieledwie kilku kopiejek.

Z za kordonu.

$ **Gość z Danji.** W Krakowie bawi obecnie poeta i literat duński z Kopenhagi, p. Karol Nutzhorn - Kersmeier, tłumacz wielu utworów literatury naszej na język duński. P. Kiersmeier wybrał się w dłuższą podróż po Polsce, której kulturą i dziełami szczególniej się zainteresował i zamierza pewien czas zabawić w Krakowie.

$ **Z muzeum narodowego.** Muzeum narodowe w Krakowie otrzymało w tych dniach za pośrednictwem prof. Jerzego Mycielskiego od p. Józefy ze świeykowskich Eugenjuszowej Jordan Stojowkskiej zegarek kieszonkowy, srebrny, wykonany—jak świadczy napis na tarczy—w Zamościu w wieku XVII-ym. Zegarek ozdobony jest ładną emalją, przedstawiającą scenę Józefa z Putyfarą, a na tarczy, wśród bogatego ornamentu groteskowego, napis: „I. Angott a Zamość".

$ **Uwolnienie p. Tułodzieckiej.** Pani A. Tułodziecka w Poznaniu ukończyła odsiadywanie więzienia 12-dniowego, na które była skazana za urządzanie pogadanek dla matek. Polska ludność Poznania tłumnie powitała wychodzącą z więzienia p. Tułodziecką.

Z Rosji.

•• **Uwięzienie wybitnego rewolucjonisty.** Na statku „Mikołaj II" przywieziony został z Aleksandrji do Odesy głośny wśród marynarzy działacz rewolucyjny Adamowicz, znany w kołach partyjnych pod przezwiskiem „Karol". Przed kilku laty uciekł Adamowicz z Odesy zagranicę. W ostatnich czasach zamieszkał w Aleksandrji, gdzie zaczął wydawać w języku rosyjskim czasopismo p. t. „Moriak", bardzo rozpowszechnione na statkach rosyjskich. Adamowicz prowadził również propagandę rewolucyjną wśród załóg przybywających do Aleksandrji okrętów rosyjskich. Po długich pertraktacjach rząd egipski zgodził się wydać Adamowicza władzom rosyjskim. Przy uwięzieniu Adamowicza część mieszkańców Aleksandrji stawiła zacięty opór, a marynarze statków zagranicznych chcieli siłą udaremnić wsadzenie Adamowicza na okręt „Mikołaj II". Z Odesy do Aleksandrji rząd rosyjski dla ujęcia Adamowicza wysłał bardzo silny kordon policji i agentów „ochrany" pod dowództwem naczelnika policji odeskiej. W czasie podróży zarządzono wyjątkowe środki ostrożności. Adamowiczowi skuto ręce i nogi i osadzono go w oddzielnej kajucie. u wejścia do kajuty przez cały czas dyżurowała silna straż zbrojna. Gdy statek „Mikołaj II" przybył do Konstantynopola, stanął pod ochroną znajdujących się w porcie rosyjskich okrętów wojennych, wobec otrzymanych w Odesie wiadomości, że na statek „Mikołaj II" przygotowywany jest zamach celem odbicia Adamowicza. Równocześnie przybył do Konstantynopola naczelnik odeskiego zarządu żandarmerji. Drogę od Konstantynopola do Odesy statek „Mikołaj II" odbył w towarzystwie dwuch tarpedowców. W Odesie w porcie zgromadzili się strażnicy konni w znacznej liczbie i policja. Ulice, wiodące do portu, zostały zamknięte dla publiczności. Adamowicza przewieziono do więzienia z wyjątkowemi środkami ostrożności.

Adamowicz oskarżony jest o przestępstwa polityczne i organizację zamachów terrorystycznych na niektóre wojenne statki rosyjskie.

•• **Łotewski Azef.** Z Rygi donoszą do pism rosyjskich, że liberalne pismo łotewskie „Avimtenes Vestnesis" kategorycznie twierdzi, iż były poseł do drugiej Dumy państwowej, członek frakcji socjalno-demokratycznej, Ozol, który wyemigrował do Ameryki po rozwiązaniu Dumy, dalej redaktor socjalno-demokratycznego „Benas-Łapa", a zarazem wybitny przewódca miejscowych robotników, Janson, byli na żołdzie „ochrany". Pismo to twierdzi, że Janson i Ozol wydali wielu członków partji socjalno-demokratycznej, którzy zostali następnie skazani na karę śmierci. Potwierdza wiadomość tę również inne pismo „Rigas Avise", organ zachowawców.

Sensacyjne rewelacje pism łotewskich o byłym pośle Ozolu wywiera w Rosji tem większe wrażenie, im bardziej uprzytomni się szczegóły rozwiązania drugiej Dumy państwowej. „Birż. Wied." piszą, że aresztowanie 55-ciu posłów socjalno-demokratycznej partji na żądanie Stołypina a rozwiązanie Dumy i zmiana ordynacji wyborczej pozostają w ścisłej łączności z nazwiskiem Ozola. W d. 5 (18) maja 1907 r. dokonano rewizji w mieszkaniu Ozola będącego równocześnie miejscem stałych zebrań posłów socjalno-demokratycznych. Poszukiwano ścisłej łączności posłów frakcji socjalno-demokratycznej z wojskową organizacją rewolucyjną. Bezpośrednich dowodów jednakże nieznaleziono. Zabrane odezwy i broszury nie dawały rządowi materjału dostatecznego do wytoczenia procesu posłom.

W kilka dni po powyższem odbyła się druga rewizja również bez wybitniejszego wyniku. Nagle rozeszła się pogłoska, że w rękach „ochrany" znajdują się dowody, iż pomiędzy frakcją a wojskową organizacją rewolucyjną istnieje ścisły związek. Dokumenty odnośne znaleziono w innem miejscu, wskazanem przez kogoś wtajemniczonego. Dziś na widownię wypłynęła prowokatorska działalność Ozola. Jak wiadomo, 55 posłów oddanych zostało pod sąd. 17-tu udało się umknąć zagranicę.

Do tych w pierwszym rzędzie należał Ozol 26-ciu posłów skazanych zostało na ciężkie roboty od 4—5 lat z pozbawieniem praw. Wśród nich byli: Anikin, Dżaparidze, Ceretelli i inni wybitni przewódcy partji. 12-tu posłów skazano na zesłanie. Ozol przebywa obecnie w Ameryce, gdzie koła rewolucyjne rosyjskie wystrzegają go się bardzo. Prowokatorska działalność Ozola potwierdza również poseł litewski w obecnej Dumie, Januszkiewicz.

•• **Nie wolno mówić o karze śmierci.** W dniu zamknięcia zjazdu lekarzy im. Pirogowa w Petersburgu chciano powziąć rezolucję przeciwko karze śmierci. Zaledwie dr. Dorf zdążył wygłosić słowa: „Uznając, że kara śmierci jest środkiem..." przedstawiciel policji przerwał mówcy i zagroził zamknięciem zjazdu. Na sali powstał hałas. Żądano odczytania rezolucji. Wówczas przewodniczący zwrócił się do obecnych w te słowa: „Z niezależnych przyczyn pozbawieni jesteśmy możności ogłoszenia rezolucji o karze śmierci, lecz została ona przyjęta wszystkim dobrze znana i wyryta w naszem sumieniu lekarskiem".

•• **Zmiany administracyjne.** „Birż. Wied." piszą że gubernator moskiewski hr. Murawjew obejmuje stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych, a na gubernatora moskiewskiego mianowany zostanie gubernator kostromski Stremczekow.

•• **Wycieczka ministra Makłakowa.** Minister spraw wewnętrznych wkrótce udaje się na wycieczkę służbową po Rosji. Termin wyjazdu i miejsca pobytu trzymane są w tajemnicy. Celem wyjazdu jest zbadanie porządków policyjnych w związku z zamierzoną reformą policyjną.

•• **Duch. Wostorgow.** Głośny duchowny Wostorgow, z którym od kilku lat bezskutecznie walczyły partje dumskie i odmawiały subsydjów na „kursa" misjonarskie w Moskwie, popadł w niełaskę. Zawiadomiono go z synodu, że kursa misjonarskie zostaną zreformowane, a jemu polecono udać się na Syberję w celach misyjnych.

•• **Więzienie szlisselburskie.** Dumska frakcja soc.-demokratów otrzymała list, odsłaniający tajemnice więzienia w Szlisselburgu. Liczy on obecnie 900 więźniów. Żywność i warunki hygieniczne są okropne. Pomoc lekarska niewystarczająca. Rygor okrutny. 45-ciu więźniów politycznych i 12 kryminalnych przesiedziało w karcerze 3313 dni. Zdarzały się wypadki sadzania w karcerze więźniów chorych. Rozstrój psychiczny coraz więcej się szerzy. Więźnia Kondratienkę poddano karze cielesnej i t. d. i t. d.

•• **Represje prasowe.** Współpracownicy pism władywostockich telegrafowali posłom do Dumy państwowej z Syberji, że za wydrukowanie skargi, wysłanej przez redaktorów pism nadamurskiemu gen-gubernatorowi Gondattiemu z powodu dowolnego tłumaczenia przez wice-gubernatora Ładyżenskiego postanowień obowiązujących zaaresztowani zostali redaktorowie wszystkich pism postępowych, wskutek czego wydawnictwa zostały czasowo zawieszone. Posłowie telegrafowali o powyższem ministrowi spraw wewnętrznych i wnoszą w Dumie interpelację.

Na obczyźnie.

Bankiet dla artystów polskich. W Paryżu odbył się bakiet dla p. Hellera i artystów polskich, biorących udział w szeregu przedstwień sztuk polskich. Przemawiali: Adolf Brisson, znany krytyk francuski, p. Adolf Aderer, zastępujący prezesa stowarzyszenia autorów dramatycznych p. Ludwik Heller i p. Wanda Siemaszkowa.

Brisson powiedział: „Trupa przez pana sformowana, panie Heller, jest jedną z najgodniejszych uwagi w świecie. Wasza uczuciowość nas wzruszyła, wasz wdzięk i wasza finezja nas oczarowały. Byliśmy uderzeni rozmaitością, bogactwem, oryginalnością tego repertuaru, którego mogłeś nam pan pokazać tylko cząstkę. Wszystkie kierunki, wszystkie pomysłowości, wszystkie niepokoje tu się krzyżują. Jest to potężna rzeka o wodach głębokich. Przebiega ona olbrzymię pole. Idzie ona od mistycyzmu i symbolizmu do realizmu, od śmiechu do łez, od wesołości do przerażenia. Posiadacie swojego Molile'a. Macie swojego Labiche'a. I macie Zapolską w której grzmią usprawiedilwione gniewy, i Wyśpiańskiego tego genjusza, który należy tylko do was.

Przemówienie p. Aderer'a było niedługie i składało się z mile powiedzianych komplimentów.

Odznaczenie polskiego malarza. Artysta-malarz Konrad Krzyżanowski, były profesor warszawskiej szkoły sztuk pięknych, otrzymał na wystawie monachijskiej Glas Palastu medal złoty za portret staruszki. Jednocześnie uczyniono mu zaszczytną propozycję zakupienia tego portretu do miejscowej Pinakoteki.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA
z dnia 7 (20) b. m.
(T. A. P.)

Pod przewodnictwem Gołubiewa toczą się obrady nad nowem

prawem czynszowem

dla miast i miasteczek gubernji zachodnich i białoruskich.

Debaty wywołuje poprawka *Zinowjewa II*, pozwalająca czynszownikom na jednostronny wykup działek bez zgody dziedzica. Przeciwko poprawce opowiada się kategorycznie Stiszynskij, dowodząc, że projekt ma na celu skrytalizowanie prawa czynszowego, że dotąd czynszownik nie miał jednostronnego prawa wykupu, że poprawka zwiększa prawa czynszownika, zmniejsza zaś dziedzica i ma charakter przymusowy. Jeśli daje się takie prawo czynszownikowi, należałoby dać i dziedzicowi. *Grimm* dowodzi, że prawo dziedzica nie jest prawem własności i jest tylko jego cieniem. Prusy już w r. 1850 uznały jednostronne prawo wykupu przez czynszownika. Zabierają jeszcze głos w tej sprawie *Zinowjew* i *Stiszynskij*, poczem Rada państwa uchyla poprawkę Zinowjewa.

Do art. 3-go, pozwalającego ministrowi skarbu zmieniać ustawy instytucji kredytowych i pozwalać im na udzielanie pożyczek pod zastaw działek, będących na prawie zabudowania lub czynszowem, *Stiszynskij* zgłasza poprawkę, proponującą usunąć wyrazy „na prawie zabudowania", jako nie dotyczące danej sprawy. *Niezabytowski* podkreśla, że w prawie zabudowania odpowiedni artykuł został opuszczony przez niedopatrzenie i dlatego został tu włączony. Mówca popiera redakcję komisji. Rada państwa uchwala jednak poprawkę Stiszynskiego.

Pozostałe artykuły uchwalone zostały bez dyskusji. Głosowanie nad całym projektem odbędzie się po włączeniu uchwalonych poprawek.

Następne posiedzenie 12 (25) bm.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z dnia 7 (20) b. m.
(T. A. P.)

Przewodniczy ks. Wołkonskij.

Markow I referuje etat kancelarji

ministerjum komunikacji

obliczony na sumę 3,444,146 rb.

Zienczenko, mówiąc o stanie dróg komunikacyjnych, oświadcza, że sprawa ta szwankuje wskutek polityki finansowej. Zły stan naszych dróg wpływa zabójczo na stan przemysłu i handlu. W ostatnich latach wcale się nie buduje szos. Sprawa ta oddana została ziemstwom, ale one wobec ogromnych dystansów nie są w możności nic zrobić kosztem środków miejscowych. Rząd winien dać pomoc ziemstwom. Jest to sprawa ważna nawet w stosunku do obrony krajowej, bo polepszy warunki operowania ruchami armii. Etat przyjęto, jak również formułę Zienczenki o konieczności przyczynienia się rządu do polepszenia arterji komunikacyjnych.

Z kolei na porządku dziennym etat zarządu wewnętrznych

dróg wodnych i szosowych

obliczony na 42,100,329 rb.

Zienczenko, referując budżet, stwierdził, że w latach ostatnich rząd przedsięwziął środki w celu uporządkowania gospodarki komunikacji rzecznych i szosowych. Komisja budżetowa zażądała regulacji rzek, częściowo na koszt ziemstw. Między innemi niezbędną jest regulacja „porohów" dnieprowych. *Ryslew* mówi o kiepskiej nawigacji na Amurze. *Sawienko* dowodzi, że przy ministrze Ruchłowie prowadzone są ulepszenia dróg komunikacyjnych energiczniej niż dawniej. *Winogradow* krytykuje system brania opłaty za żeglugę od statków i twierdzi, że rząd w sprawie dróg komunikacyjnych nie ma wypracowanego planu.

Timirew mówi o konieczności ulepszenia od 1914 r. Tichwińskiego systemu wodnego. *Klużew* wyraża życzenie, aby wejścia do zatok i same zatoki na Wołdze zostały pogłębione. *Godniew* znajduje, że kredyty, wydawane na gospodarkę kolejową, wydawane są nie we właściwym czasie. *Jerymowskij* mówi o potrzebie oczyszczenia zamulonych ujść rzek Kaspijskich, a szczególniej Wołgi.

Budżet przyjęty zostaje w obliczeniach komisji oraz formuła komisji budżetowej wyrażająca życzenie, aby rząd zawarł z Chinami konwencję co do żeglugi statków na Amurze.

Następnie przyjęto formuły Lewaszowa, Klużewa i Jerymowskiego. *Gercenowicz*, referując

budżet zarządu dróg kolejowych,

podkreśla fakt polepszenia gospodarki kolejowej i zaznacza, że w roku bieżącym komisja, sporządzając bilans po raz pierwszy, ujrzała w nim z góry przewidywany dochód. Referent, omawiając koleje prywatne, znajduje, że budowane muszą być w ten sposób, aby nie obniżały dochodów i nie podwyższały wydatków kolei skarbowych. W dalszym ciągu referent wita troskę o polepszenie bytu urzędników kolejowych i dążenie do walki z syndykatami i zmniejszeniem cen na opał. Należy skonstatować zmniejszenie nadużyć kolejowych. Kończąc referent wyraża życzenie, aby nadwyżka dochodów zużyta była wyłącznie na budowę dróg podjazdowych.

Markow I staje w obronie dróg prywatnych, które skarżą się na rządowe jako więcej uprzywilejowane. Rząd powinien zmienić system, a wówczas nie będzie pomiędzy kolejami skarbowemi i prywatnemi walki.

Wiszniewskij I uskarża się na przepełnienie wagonów pasażerskich trzeciej klasy i niemożliwy stan na kolejach podjazdowych i wyraża życzenie, aby w czasie zwiększonego ruchu ilość i skład pociągów pasażerskich były również zwiększone. *Zenczenko* wychwala zasługi ministra Ruchłowa, przyjęte oklaskami na ławach nacjonalistów i prawicy, wskazując na wadliwe taryfy przewozu ładunków, które należy niezwłocznie zmienić. Mówi dalej o potrzebie polepszenia bytu kolejowców, a zwłaszcza doradców prawnych, mających zbyt małe wynagrodzenie. *Dobrowolskij* przypominając, że z inicjatywy Dumy powstała kwestja skupu dwóch wielkich kolei prywatnych radzi ministerjum rachować na nich i rozciągnąć na inne gospodarskie sposoby eksploatacji. *Chansow* w imieniu frakcji socjalnej-demokracji oświadcza, że będzie głosował przeciwko budżetowi.

Budżet Duma państwowa przyjęła oraz formułę komisji budżetowej wyrażającą życzenie, aby minirjum opracowało projekt polepszenia bytu materjalnego w tym stosunku, jak to ma miejsce w innych ministerjach.

Na wieczornem posiedzeniu przewodniczył Rodzianko. Po zakomunikowaniu o złożeniu mandatu przez Nowosilcewa *Niekrasow* referuje opracowany w trybie inicjatywy dumskiej projekt wykupu przez skarb kolei Moskiewsko - Kijowsko - Woroneskiej i proponuje przyjąć ten projekt w trybie nagłym. Markow I nazywa podobny projekt szkodliwym.

Projekt przyjęty zostaje w 3-ch czytaniach.

Niekrasow referuje wniosek komisji o potrzebie wykupu kolei Moskiewsko - Kazańskiej. *Wiceminister* skarbu, Weber, oświadcza, że rząd nie nie może przychylić się do wniosku komisji

o wykupie kolei Moskiewsko - Kazańskiej,

gdyż 14 (27) maja nastąpiło Najwyższe zatwierdzenie opinji drugiego departamentu Rady państwa, na mocy którego towarzystwu akcyjnemu wspomnianej kolei udzielono prawo budowy zawołżańskich odnóg od Kazania do Jekatierynburgu i od Niżniego do Kotelnicza z równoczesnem odłożeniem terminem wykupu do 1930 roku.

Starodumcew nawołuje do głosowania przeciwko wykupowi kolei w interesach ludności miejscowej z niecierpliwością oczekującej budowy nowych odnóg.

Motowiłow, zupełnie ulegając Najwyższej woli, polecającej pozostawić kolej do r. 1930 w zawiadywaniu towarzystwa, wyraża jednak z tego powodu żal.

Po wyjaśnieniu *Niekrasowa*, że wniosek może być pożądany, gdyż wykup mógłby nastąpić za obopólną zgodą wniosek przyjęto i przesłano go do komisji.

Duma przechodzi do szczegółowych obrad nad projektem

samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Art. 1 i 2 uchwalono w redakcji komisji. Do art. 3-go o nadzorze administracji nad prawidłowością i legalnością działalności samorządu miejskiego, *Almazow* w imieniu kadetów proponuje nową redakcję, organizacyjną nadzór administracyjny tylko do legalności i oddającą sądowi rozstrzyganie różnicy pomiędzy administracją a organami samorządu. (D. C. N.).

Senat i prawa Dumy. Odmowa senatu ogłoszenia nowej ustawy akademji wojskowo - lekarskiej wywarła w Dumie państwowej ogromne wrażenie. Październikowcy z zadowoleniem konstatują, że senat nabrał śmiałości i przypomniał ministrom, iż w Rosji istnieje wyższa instancja, powołana do przestrzegania legalności wydawania praw. Posłowie rozmawiający z senatorami mówią, że na decyzję senatu wpłynął projekt nowych etatów senatu, uniezależniający senatorów od ministra sprawiedliwości. W kuluarach podkreślają, że decyzja senatu zadaje silny cios dowolnemu komentowaniu art. 96 i stwierdza, że do kompetencji Dumy należą instytucje wojskowo-naukowe ministerjum wojny. Sprawa odmowy senatu podniesiona zostanie przy omawianiu budżetu zakładów wojskowo-naukowych.

Sytuacja międzynarodowa.

Telegramy z dnia 7 (20) czerwca.

WYJAŚNIENIA BUŁGARJI.

Sofja. (P.). Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że rząd bułgarski wobec noty serbskiej spostrzega z wielkim żalem, że Serbja kwestjonuje obowiązującą ją umowę z Bułgarją. W nocie wspomniane są dokumenty, na mocy których zawarty został związek, wspomniana jest tajna część umowy co do konwencji wojennej czterech sprzymierzeńców oraz deklaracja dwóch sztabów głównych, stanowiących nierozdzielną całość. Porozumienie, jakie nastąpiło pomiędzy sztabami głównemi wypływa z konwencji wojennej, mającej bezsprzecznie obowiązujący charakter dla stron obydwóch. Kwestjonowanie jej legalności jest ze strony Serbji niczem nie usprawiedliwionym postępkiem. Wobec czego wskazania rządu serbskiego z tego powodu odpadają same przez się. Bułgarja wogóle nie zobowiązywała się wysłać na macedoński teatr wojny 100 tysięcy żołnierzy, a tylko jedną dywizję, co zostało wypełnione. Serbja i Bułgarja ściśle wypełnili zobowiązania, wypływające z umowy. Ta okoliczność, że w ciągu całej wojny główny dowódca armji serbskiej nie uczuwał potrzeby pomocy jasno dowodzi, że gdyby bułgarski sztab główny wysłał 100 tysięcy żołnierzy do Macedonji, rozporządzenie takie miałoby fatalne następstwa dla wszystkich sprzymierzeńców. Twierdzenie Serbji, jakoby pozbawiona pomocy Bułgarja zmuszona była do zmobilizowania wielkiej armji jest bezpodstawne, gdyż Bułgarja udzieliła Serbji obiecanej pomocy, a sama zmobilizowała trzy razy więcej wojsk, niż było przewidziane w umowie. Niewątpliwie Bułgarja rozbiwszy główne siły tureckie pod Lüle-Burgas i Bunar-Hisar uczyniła więcej, niż mogła według umowy. Rząd bułgarski zdziwiony jest, że kwestje tego rodzaju mogły być wzięte przez Serbję, jako powód do żądania kompensacji i sądzi, że żądania te sprzeciwiają się tajnej części umowy.

Umowa zupełnie nie wspomina o wybrzeżu Adrjatyckiem, jednakże kierowany uczuciem solidarności rząd bułgarski, niejednokrotnie wyrażał Serbji gotowość swą przyjścia jej z pomocą. Dalej niewłaściwe jest twierdzenie serbów, jakoby wznowienie wojny po niefortunnych rokowaniach w Londynie nastąpiło wyłącznie z powodu Bułgarji. Wznowienie akcji wojennej odbyło się za zgodą wszystkich sprzymierzeńców bez najmniejszej opozycji ze strony Serbji. Rząd serbski idzie wbrew umowie związkowej uważając jako sporne terytorjum całą przestrzeń pomiędzy Szardagiem, Archipelagiem i Ochridą. Bułgarja uznaje prawo Serbji do terytorjum na północny wschód od Szardagu z tem aby w razie niemożności uczynienia z Macedonji prowincji autonomicznej, terytorjum to uregulowane zostało specjalnemi deklaracjami. Rzecz zrozumiała, że strony obydwie zobowiązują się przyjąć jako ostateczną linję graniczną tą, którą wskaże Monarcha rosyjski. Jeżeli rząd serbski pragnie zupełnie unieważnić umowę związkową zapomina, że celem politycznym było tylko wyswobodzenie bułgarskich i serbskich współplemieńców z jarzma tureckiego, a nie zdobycze terytorjalne. Dla narodu bułgarskiego Macedonja nie jest wcale res nullius lub kolonją dzieloną na części, a stanowi część organizmu narodowego, przeniniętego kulturą bułgarską. Jeżeli rząd bułgarski pod długich i ciężkich wahaniach zgodził się uznać za sporną część terytorjum Macedonji i powierzyć jej losy sądowi Monarchy rosyjskiego to tylko w celu przerwania udręczeń współplemieńców. **Rząd bułgarski z całą energją i stanowczością oświadcza się przeciwko idei rewizji umowy związkowej, przeciwko nowemu podziałowi zdobytych terytorjów pomiędzy Bułgarją i Serbją, jak również przeciwko udziałowi Grecji i Czarnogórza w tym podziale.**

Rząd bułgarski będąc głęboko przekonany o konieczności utrzymania twórczego związku, który przyniósł już tak pomyślne wyniki obydwom narodom zwraca się z braterską odezwą do rządu serbskiego, aby przejęty temże uczuciem święcie dochował umowy związkowej i zrzekł się swych żądań a likwidację podziału spornego terytorjum powierzył Wysokiemu Rozjemcy, uczyniwszy to w terminie jaknajprędszym.

ODPOWIEDŹ BUŁGARJI.

Sofja. (Wł.). Odpowiedź Bułgarji na notę serbską doręczono wczoraj serbskiemu ministrowi spraw zagranicznych w Białogrodzie. Odpowiedź odmawia stanowczo żądaniom Serbji i domaga się jaknajprędszego opuszczenia przez serbów terytorjów macedońskich, należących, zgodnie z traktatem serbsko-bułgarskim, do Bułgarji.

SERBJA NIE USTĘPUJE.

Białogród. (Wł.). Pasicz oświadcza, że pogłoski, jakoby Serbja skłonna była do ustępstw, są bezpodstawne.

STARCIA BUŁGARSKO-SERBSKIE.

Sofja. (Wł.). Na pograniczu terytorjów, zajętych w Macedonji przez wojsko bułgarskie i serbskie, doszło do utarczek, wywołanych przez serbów wskutek ciągłego szykanowania przez nich ludności bułgarskiej. Większość mieszkańców tych okolic powstała przeciwko serbom i utworzyła bandy zbrojne. Jedna z tych band wysadziła w powietrze stację kolejową Hadżar.

Sofja. (Wł.). Starcia pomiędzy wojskiem serbskiem a bułgarskiem w Macedonji przybierają charakter coraz groźniejszy. Również bandy powstańców macedońskich zaatakowały w kilku miejscowościach wojsko serbskie.

Wskutek wysadzenia w powietrze przez bandę macedońską serbskiego pociągu wojskowego pod stacją Hadzilar zginęło kilkunastu żołnierzy serbskich.

W ALBANJI.

Paryż. (Wł.). „Temps" zamieszcza telegram swego korespondenta z Albanji, który donosi, że w Valonie i okolicy panuje najzupełniejsza anarchja. Rząd tymczasowy nie ma najmniejszego wpływu. Uzbrojone bandy grasują po kraju, rabują, mordują i palą. W najgorszem położeniu znajduje się reszta wojsk tureckich, jaka jeszcze pozostała w Albanji. Żołnierze cierpią formalny głód, nie mogąc nigdzie zaopatrzyć się w żywność. Ludność z trwogą spogląda w przyszłość. Interwencja mocarstw jest konieczna.

W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol. (P.). Po utworzeniu nowego gabinetu porządek widocznie został przywrócony. Nowy minister wojny przyjął tekę pod warunkiem udzielenia mu pełnomocnictw generalissimusa i karania z całą bezwzględnością pogwałcenie dyscypliny. Tem da się wytłómaczyć spokój w armji. Liczba aresztowanych dosiąga 2 tysięcy. Niektórych uwolniono pod warunkiem wyjazdu zagranicę.

TELEGRAMY
„Kurjera Litewskiego".
Z dnia 7 (20) czerwca.

O OBRAZĘ KOŁA POLSKIEGO.

Petersburg. (wł.) Sprawa zadośćuczynienia, którego posłowie polscy w Dumie zażądali od posła Kierenskiego (trudowika) za obelżywe słowa, rzucone z trybuny parlamentarnej, nie posunęła się dotychczas, jak słychać, naprzód. Posłowie polscy odmawiają w tej mierze wszelkich wyjaśnień, powołując na charakter sprawy, obowiązującem w obecnem jej stadjum do dyskrecji. Wszelako wiadomo, że w imieniu Koła postawiono Kierenskiemu kategoryczne żądanie publicznego odwołania w Dumie obelgi. Proponowane przez Kierenskiego odpowiednie oświadczenie uznano za niewystarczające. Jeżeli sprawy nie uda się załatwić na drodze polubownej, to najprawdopodobniej przyjdzie do pojedynku.

CIEKAWE REWELACJE.

Petersburg. (Wł.). W kuluarach Dumy mówiono, że odkrywcą działalności prowokatorskiej b. posła do II Dumy socjal - demokraty Ozola jest znów znany wydawca i redaktor „Byłoje" Burcew. Posłowie socjalno - demokratyczni są tem nowem odkryciem silnie wstrząśnieni. Niektórzy z nich nalegają na konieczność rewizji procesu frakcji socjalno - demokratycznej II Dumy.

REGULACJA DNIEPRU.

Petersburg. (P.). W Radzie ministrów rozpatrywano projekt regulacji szluzowej „porohów" na Dnieprze, na co przewidywany jest wydatek 35 miljonów. Projekt został odłożony do czasu otrzymania opinji inżynierów.

O KREMATORJA.

Petersburg. (P.). Rada ministrów zakwalifikowała pod obrady Izb prawodawczych projekty do prawa o krematorjach, o pogrzebach i regestracji zmarłych.

AUDJENCJA.

Petersburg. (P.). Najjaśniejszy Pan przyjął na audjencji deputację wszechrosyjskiego związku narodu rosyjskiego z doktorem Dubrowinem na czele.

REPRESJE PRASOWE.

Petersburg. (P.). Redaktor „Rieczy" skazany został na 500 rubli kary za artykuł w Nr. 151 „Oddanie pod sąd Bejlisa". Na 500 rubli skazany został redaktor „Russk. Mołwy" za artykuł w numerze 172 p. t. „Symptomatyczna chwila".

WYSTAWA HYGIENICZNA.

Petersburg. (P.). W obecności ks. Aleksandra Oldenburskiego i członków gabinetu nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy hygienicznej.

KS. MONACO.

Petersburg. (P.). Przybył książę Monaco.

POZIOM WODY.

Kijów. (P.). Poziom wody w Dnieprze, Deście i Soży obniżył się tak znacznie, że utrudnia żeglugę.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO.

Odesa. (P.). Pewien ormianin zabił w swem mieszkaniu z powodu kłótni drugiego ormianina i sam się zastrzelił.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Ufa. (P.). Na stacji Tawtimanowo rozbił się pociąg pasażerski. Trzynastu pasażerów i konduktor odnieśli szwank dotkliwy.

Z PARLAMENTU WIEDEŃSKIEGO.

Wiedeń. (P.). W czasie obrad nad budżetem tymczasowym czech Szok, radykał, krytykował antysłowiańską politykę ces. Wilhelma za co przywołany został do porządku. Referent Steinwender energicznie wystąpił przeciwko Szokowi, twierdząc, że trójprzymierze, a zwłaszcza przymierze z Niemcami nie jest zależne od pewnych stronnictw parlamentarnych. Austrja sprzyja ces. Wilhelmowi wbrew względom parlamentarnym. Stronnictwa niemieckie burzliwie mówcę oklaskiwały. Słowianie głośno wyrazili protest. Wobec czego Steinwender oświadczył, że wypowiedział tylko swe osobiste poglądy. Sześć dwunastych budżetu zatwierdzono i uchwalono natychmiast zwolnienie rezerwistów z granic południowych.

PODRÓŻ KHEDYWA.

Wiedeń. (P.). Przybył khedyw egipski.

CZYN OBŁĄKANEGO.

Brema. (P.) W czasie pauzy do szkoły katolickiej wpadł chory umysłowo nauczyciel i zaczął strzelać do 7-letnich dziewczątek. Trzy zginęły na miejscu, a 12 jest rannych w tem 3 ciężko. Nauczyciel, który rzucił się na obłąkanego, aby go rozbroić został śmiertelnie raniony.

Londyn. (P.). Nieznany, który rzucił się pod konia w czasie wyścigów ma pękniętą czaszkę. Jest to człowiek chory umysłowo i nie mający nic wspólnego z ruchem sufrażystek.

Z KS. BRUNŚWICKIEGO.

Berlin. (P.). Książę Ernest August Cumberlandzki zawiadomił kanclerza Rzeszy, że ojciec jego powierzył mu zarząd ks. Brunświckiego.

OPORNY PANCERNIK.

Hamburg. (P.). Powtórna próba spuszczenia na wodę nowozbudowanego pancernika znów się nie udała. Pancernik nie chce się ruszyć z doku.

NIEMCY W SYRJI.

Port - Said. (P.). Niemiecki krążownik „Drezden" odpłynął do brzegów Syrji.

REFORMA WYBORCZA WE FRANCJI.

Paryż. (P.). Komisja parlamentarna większością 19 przeciwko 13, na skutek wniosku Jaures'a, opowiedziała się za odrzuceniem projektu do prawa reformy wyborczej, w redakcji senatu, natomiast uchwaliła przywrócić redakcję przyjętą przez Izbę i prosi parlament o decyzję w tej sprawie jeszcze przed ferjami letniemi.

Z TRYPOLITANJI.

Rzym. (P.). Z Benghazi telegrafują, że major Cesarici kazał rozstrzelać naczelnika plemienia arabskiego Carel-Chamrat, wziętego do niewoli podczas napadu plemienia na oddział wojsk włoskich. Rząd postanowił energiczne stłumienie wrzenia w Cyrenajce.

ZNIESIENIE PRZEDSTAWICIELSTW.

Lizbona. (P.). Senat w porozumieniu z parlamentem zdecydował znieść misję przy kurji rzymskiej oraz konsulaty w Madrycie, Rzymie i Berlinie.

KATASTROFY KOLEJOWE.

Salonika. (Wł.). W pobliżu Jenikoj starły się 2 pociągi. W jednym z nich jechało wojsko bułgarskie. 6 oficerów i 40 żołnierzy zabitych oraz wielu rannych.

San Francisco. (Wł.). W pobliżu Vallo wjechały na siebie 2 pociągi. Przeszło 10 osób jest zabitych, 15 rannych.

Z DWORU HISZPAŃSKIEGO.

Madryt. (P.). Królowa powiła syna. Zdrowie królowej i nowonarodzonego pomyślne.

ANEKSJA WYSP.

Londyn. (P.). Według informacji pism kanonierka francuska zaanektowała znajdujące się pod protektoratem Francji wyspy Vallis na północny-wschód od wysp Fidżi.

JAPONJA I STANY ZJEDNOCZONE.

Tokio. (P.) Rada ministrów uznała za niezadawalającą odpowiedź rządu amerykańskiego na powtórny protest Japonji przeciwko projektowi kalifornijskiemu. Rząd przygotowywa trzeci protest.

Na szerokim świecie.

Na budowę kościoła polskiego. Cesarz austrjacki ofiarował z prywatnej swojej szkatuły 500 koron na budowę kościoła polskiego w Budapeszcie. Tego rodzaju subwencje bywają udzielane tylko wtedy, gdy się udowodni, że intencje budowy oparte są na realnych podstawach, t. j. są możliwe do urzeczywistnienia.

Zgon redaktora. Jak donoszą z Berna, poseł do rady państwa i do sejmu, naczelny redaktor dziennika „Hlas", Tomasz Szilinger, zmarł na udar serca w Luhaczowiczach. Zmarły liczył 47 lat.

Samobójstwo poety. W Sekwanie, pod Paryżem utopił się z nędzy znany poeta francuski, Leon Deubel.

Upały w Ameryce. Gdy cała Europa narzeka na chłody, które stać się mogą klęską dla rolnictwa, w całej Północnej Ameryce panują straszne upały, które w Nowym Jorku dochodzą do 40° Celsjusa. Jest to od 25 lat najwyższa temperatura w Nowym Jorku. Ludność przez cały dzień pozostaje w domach, dopiero w nocy wychodzi na ulicę, aby odetchnąć świeżem powietrzem.

Nowy typ elektro-wozów. W Nowym Jorku pojawiły się w tych dniach nowego typu elektro-wozy, różniące się zasadniczo od dotychczas używanych. Nowe tramwaje przedewszystkiem nie mają wcale stopni do wchodzenia i wychodzenia. Podłoga wagonu wznosi się zaledwie o 25 centymetrów ponad poziom ulicy, tym sposobem więc zmniejsza się możliwość wypadków przy wskakiwaniu.

Drzwi wejściowe znajdują się nie na końcu wagonu, lecz w środku. Jedne drzwi są dla wejścia, drugie dla wyjścia. To praktyczne zastosowanie skraca drogę przez całą długość wagonu. Drzwi te zamykają się za pomocą przyrządu ze ścieśnionem powietrzem i otwierane są przez konduktora za pomocą naciśnięcia guzika tylko na przystankach.

Zapobiega to stanowczo wskakiwaniu i wyskakiwaniu podczas biegu. Wagony posiadają 51 miejsc siedzących i liczne stojące. Motorniczy jest całkowicie izolowany od publiczności.

Praktyczność wagonów tego typu zyskała ogólne uznanie, może by więc i nasze Wilno w przyszłości ten typ elektro-wozów otrzymać mogło.

O operacje w Tow. „Marconi". W londyńskiej Izbie gmin odbyła się w tych dniach oczekiwana z wielkiem zaciekawieniem dyskusja w sprawie udziału niektórych członków gabinetu w nielegalnych operacjach Towarzystwa Marconiego. Zaznaczyliśmy wczoraj w depeszach, że odpowiadali na zarzuty Lloyd George i Isaaks. Wczorajsze telegramy Ag. Pet. donoszą, że w sprawie tej zabrał też w Izbie gmin głos Asquith, który oświadczył, że rząd kategorycznie oskarżenie ministrów o nielegalne operacje uznał za bezpodstawne i że Izba powinna stanąć w obronie ministrów.

Izba większością 346 przeciwko 268 przyjęła formułę usprawiedliwiającą ministrów.

Samobójstwo wspólnika Redla. Wielkie wrażenie wywołało w Wiedniu doniesienie telegraficzne z Poli, iż popełnił tam samobójstwo podoficer marynarki, nazwiskiem Birkhoffer. Okazuje się, iż był on pomocnikiem Redla w szpiegostwie. Birkhoffer dostarczał Redlowi informacji o sposobie rozmieszczenia okrętów austrjackich, o ich urządzeniu technicznem i inne tajemnice marynarki wojennej. Wiadomości te przesyłał Redlowi do Pragi poste-restante, skąd Redl sam je odbierał. Materjały dotyczące akcji szpiegowskiej Birkhoffera znalazł przypadkowo drugi podoficer ukryte w ruinach starego teatru rzymskiego w Poli. Dowiedziawszy się o tem Birkhoffer popełnił zamach samobójczy. Odwieziono go do szpitala ciężko rannego. Rewizja, zarządzona w stoliku Birkhoffera, wykryła mnóstwo rysunków i korespondencji, stwierdzających zbrodnię szpiegostwa.

Zaginione balony. Z Beauclou donoszą, że z 50 balonów, które brały udział w wyścigach, brak dotychczas czterech. Dwa balony uratowane zostały na morzu przez parowiec holenderski. Reszta prawdopodobnie utonęła.

Sensacja sportowa. Cały Berlin pozostaje pod wrażeniem niezwykłej sensacji sportowej, będącej ostatnim wyrazem nowożytności. Porucznik Egan-Krieger, który w wyścigach konnych w Magdeburgu zwyciężył w pierwszym biegu, zaraz po biegu zeskoczył z konia, siadł na samolot, przyleciał do Berlina na plac wyścigowy, dosiadł konia w czawrtym biegu i znowu przybył pierwszy. Odniósł więc w jednym dniu dwa zwycięstwa, jedno w Magdeburgu, drugie w Berlinie.

Sufrażystki japońskie. W Japonji utworzyła się zorganizownaa partja sufrażystek pod przewodnictwem pani Tosziko-Tamurza. Program jej

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Na członka dyneburskiego zarządu ziemskiego obrano Zyberg - Platera (z prowincji).

Koło polskie zażądało od posła Kierenskiego satysfakcji (tel.).

Na Rusi spalono w gumnie 89 dziewcząt (Z Rusi).

Prasa rosyjska podaje sensacyjne rewelacje o **byłym pośle Ozolu, jako** prowokatorze i szpiegu (z Rosji).

Do Odesy przywieziono z Egiptu **słynnego rewolucjonistę** rosyjskiego „Karola" (z Rosji)

Rada państwa obradowała nad projektem **nowego prawa czynszowego** (parlament).

Ogłoszono komunikat o **rewizji senatora Manuchina** w kopalninach leńskich (os.).

Duma państwowa zakończyła obrady nad budżetem kolejowem. Wieczorem omawiano samozząd miejski w Królestwie Polskiem (parlament).

Czyn obłąkanego w Bremie (tel.).

Pod Ufą — **Katastrofa kolejowa** (tel.).

Austro-Węgry nie godzą się na wtrącanie się Rosji do sporu bułgarsko-serbskiego i w razie wojny grożą własną interwencją. Starcia pomiędzy wojskiem Bułgarskiem a serbskiem przybierają charakter coraz groźniejszy. W Albanji zupełna anarchja. Bułgarja wręczyła Serbji odpowiedź na notę ze stanowczym protestem przeciwko rewizji umowy związkowej. (Syt. międzynarodowa).

Francja zaanektowała wyspy Vallis (tel.).

Katastrofa kolejowa w Kaliforaji (tel.).

W Półn. Ameryce panują straszne **upały** (na szer. św.).

jest o wiele skromniejszy od pierwowzoru europejskiego: sufrażystki japońskie wyrzekają się z góry równouprawnienia politycznego, a domagają się tylko równouprawnienia społecznego i towarzyskiego. I ten ruch jednak spotkał się z niechęcią inteligencji japońskiej. Pisma bez różnicy odcieni zwalczają ruch sufrażystyczny, stwierdzając, że ten zagraża rodzinie japońskiej.

Pojedynek starców. Przed kilku dniami odbył się pod Marsylją pojedynek na pistolety między dwoma starcami, z których każdy liczył 70 lat. Byli to dwaj szwagrowie: Jan Pierre i Jan Lebouchef. Obaj zakochali się w 18-letniej kelnerce jednej z restauracji marsylskich, obaj ubiegali się o jej względy. To doprowadziło w końcu do pojedynku na ciężkich warunkach. Jan Pierre wyszedł z tego pojedynku cało, natomiast Lebouchef otrzymał postrzał w rękę.

Zapiski literackie.

Ks. Dr. KAZIMIERZ LUTOSŁAWSKI. **Skauting jako system wychowania moralnego.** Warszawa 1913.

„Skauting jest to instytucja oparta na typie idealnym, który musi być wcielony przez jednostkę i na przymusie opinji publicznej, a całkowicie pozbawionej przymusu ustawie i działalności zewnętrznej. Do skautingu nie można należeć, tylko być „skautem" albo nie. Celem skautingu utworzenie typu rycerza chrześcijańskiego o charakterze społecznym. Cechy jego: dzielność, społeczna miłość bliźniego, społeczna użyteczność, rzetelność, prawość, wrażliwość na potrzeby innych i gotowość niesienia im pomocy, opanowanie własnych pożądań, silna wola, sprawność fizyczna, niezależność moralna od warunków zewnętrznych, wytrwałość i pogoda ducha, odwaga, rozwaga — oto typ do jakiego dąży wychowawca, zrzeszający młodzież męzką pod sztandarem skautingu.

Są to tendencje, które formułuje książeczka niniejsza. To nowożytne społeczne bractwo rycerskie, korporacja ideowa musi wpłynąć na odrodzenie fizyczne i duchowe młodzieży, dając nam ludzi o silnych i szlachetnych charakterach. Książka bardzo na dobie, tem więcej, że wskazuje całą literaturę odnośną (do urządzenia stowarzyszeń skautowych), we wszystkich językach. Dla nas, co nie mamy w sobie wyrobionej karności, typ „skauta" jest bardzo zbawienny, i wychowawcy oraz ojcowie powinni się zapoznawać z tą teorją, aby dać krajowi ludzi o charakterach mocnych i czystych, bo, jak mówi Słowacki, „teraz jest czas na ludzi silnych!" Czas — jeżeli nie mamy zginąć, a chcemy przetrwać i żyć.

Książeczka ta zasługuje na rozpowszechnienie.

L. Życka.

ROZMAITOŚCI

*** **Jak pracuje Sienkiewicz.** „Świat" urządza ankietę pomiędzy pisarzami polskimi o tem, jak powstają ich pomysły i jak je wykonywują.

Rozpoczęto od Sienkiewicza, słusznie należy się ten honor autorowi „Quo Vadis". Oto wyjątki z odpowiedzi Sienkiewicza, zamieszczonej w ostatnim numerze „Świata":

„Niegdyś na pytanie: jak tworzę? — odpowiedziałem, że tworzę, jak kucharka, która nie lubi, by jej zaglądano do garnków. Mówić o sobie jest zawsze niezbyt przyjemnie. Ponieważ pańska ankieta ma na celu objąć wszystkich żyjących polskich pisarzy, przeto, nie chcąc się wyłączać odpowiadam na zawarte w niej pytania".

„Pracuję od dziesiątej rano do trzeciej, o ile pozwala mi na to panujący u nas zwyczaj rozporządzania czasem pisarzów na wszelkiego rodzaju cele publiczne, a nawet prywatne.

„Mogę zawsze czytać Iljadę i Odyssee, Tacyta, Liwjusza, Horacego, Szekspira, Moliera i Trójcę naszych poetów. Z powieściopisarzy cenię Balzaca, Dickensa i Dumasa-ojca. Z zamiłowaniem czytam książki historyczne, kroniki, pamiętniki i podróże. W ostatnich czasach czytałem z ciekawością Bergsona. Czytuję od czwartej do późnego wieczora.

„W czasie natężonej pracy największym odpoczynkiem umysłowym jest dla mnie polowanie i wogóle ruch. Sypiam około ośmiu godzin na dobę. Co do odżywiania się, — jem, co mi dadzą.

„Zapomniałem dodać, że większą część moich powieści (prawie wszystkie, prócz nowel) pisałem z dnia na dzień, odsyłając zaraz napisane kartki do druku. W ten sposób musiałem kończyć to, com zaczął. Ale wogóle jest to metoda, wymagająca wielkiej czujności, niewygodna i niebezpieczna.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego".

Na naukę języka polskiego: Wład. Kossiłowski 1 r. 15 kop.

Na bezpłatne obiady: jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Antoniny Sławińskiej S. S. 3 rb.

Na wydział nieul.-chorych im. Bortkiewicza: ku uczczeniu ś. p. Edmunda Bortkiewicza S. Łopatto 10 rb.

Na Dom Serca Jezusa: ku uczczeniu ś. p. Amelji Dybowskiej Józefa i Bronisława S. 3 rb.

Na wpisy: zam. depeszy na ślub Ireny Truskolaskiej z Januszem Ruszkowskim Kornelostwo Cepryńscy-Ciekawowie 2 r.

Na zakład dla nieulecz.-chorych: ku uczczeniu ś. p. Anny Cepryńskiej-Ciekawianki Karolostwo i Jadwiga Cepryńscy-Ciekawowie 3 rb.

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego.

4½% listy zast. Wil. Ban. Ziem.	87.62
Akcje Wil. Banku Ziemsk.	589.—

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 7 VI 1913 r.

Nastrój dla walorów państwowych ospały, dywidendowych bez ruchu.

Londyn 3 mies. —.—czeki	95.22
Berlin 3 mies. —.— czeki	46.50
Prayż 3 mies. —.— czeki	37.73
4% Renta państwowa	93.—
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.	104.3/8
5% „ „ „ II „	104.3/8
5% „ 1908 r.	105 1/4
4½% „ ros. państw. 1905 r.	100 1/8
5% „ „ „ 1906 r.	102.1/2
4½% „ „ „ 1909 r.	98 7/8
4% Listy zastawne b. szlach	89 1/4
5% „ „ „	90 5/8
5% premjówka I em. 1864 r.	451.—
5% „ II „ 1866 r.	342.—
5% „ III „ (szlachecka).	314.—
3½% listy zast. b. szlacheckiego kup.	83.3/8

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego 88½, Kijowskiego 80¾ Moskiewskiego 90⅝.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego 87⅜, Kijowskiego ——, Moskiewskiego 80½, Połtawskiego ——, Tulskiego ——, Charkowskiego ——.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego —, Wileńskiego 589—, Dońskiego ——, Kijowskiego —, Moskiewskiego ——, Połtawskiego — —, Tulskiego 452, Charkowskiego ——.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 690, br. Nobel (udziały) 17500 br. Nobel (akcje) 873, zakł. Malcowskich 403—, zakł. Putiłowskich 144½, Ledskiego Tow. kopalni złota 680—, ros. Tow. kopalni złota 106½.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85.—

CENY ZBOŻA.

Wilno, d. 7 czerwca 1913 r.—

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyszkiewicza.

	za pud w kop.
Żyto miejscowe furmankowe	86—88
Żyto miejscowe wagonowe	92—95
Owies miejscowy	90—95
Owies rosyjski	103—110
Jęczmień miejscowy	95—100
Jęczmień rosyjski	100—108
Otręby żytnie	60—61
Otręby pszenne	75
Otręby jęczmienne	65
Groch miescowy	90—95
Groch rosyjski	105—110
Fasola biała	170
Fasola żółta	145—150
Sól	40—55
Siano	35—40
Słoma	25—30
Rynek Stefański.	
Kartofle za ośminę	110—120
Kartofle do sadzenia	60
Jaja za dziesiątek	30
Śmietana za kwartę	25—30
Twarog za kwartę	7—10
Masło za funt	40—42
Rosada (kapusta) za przetak	75—120
Rosada (brukiew za przetak	60—100

Dostarczono na targ w d. 4, 5, 6 b. m.

Krów	5
Cieląt	177, 134, 8
Cieląt	319
Owiec	18
Świń	12

	płacono za pud.
Żywe wieprze	775—825
Bite wieprze	800

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 7 VI (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy . mocno	207 1/4
„ „ „ dalszy . „	205—
Żyto na termin bliższy . . . „	168 3/4
„ „ „ dalszy . . „	169—
Owies na termin bliższy . . „	164 3/4
„ „ „ dalszy . . „	168½
Jęczmień ros. dunajski za gotów.	146—148

Lipawa, 7 VI (w kop. za pud).

Pszenica samarska . . .	—	—
Żyto	—	—
Owies biały zwyczajny .	—	—
„ czarny	—	— 86
Siemię lniane stepowe. 84½ %	—	—
„ konopne gumienne .	—	—
Otręby pszenne	—	—
Gryka	—	99—

Petersburg, 7 VI Kałasznikow. (w k. za pud).

Pszenica rosyjska 130 zoł.	„	—115
Żyto 118/120	słabo	88— 90
Owies zamoskiewny „pierwod"	„	90—100
„ „ wyborowy	„	85— 90
„ „ zwyczajny	„	74— 84
Otręby pszenne	„	62— 65
Mąka pszen. woł. „krup." 1 g.	stale	—265
„ „ „ „pierw." 1 g.	„	—230
„ „ rostowska № 0 .	„	—255
„ „ „ № 1 .	„	225—240

Słynne **KOSY** styryjskie

„TURUL" i inne,

tudzież babki, młotki, bączki, maszynki do klepania oraz znane ze swej dobroci

SIERPY tak zwane „Litewskie"

Poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** w Wilnie

ul. Zawalna 11.

Kółka Rolnicze i handlujący korzystają z ustępstwa.

PROSZĘ ŻĄDAĆ CENNIKOW. 34578

MŁYNY, TURBINY, TARTAKI

buduje specjalnie

KAROL KLEIN

w WILNIE,

Zawalna № 22, telefon 13-79. 28739

FABRYKA KAMIENI, MASZYN MŁYŃSKICH I TARTACZNYCH.

Oszczędności 50% na opale

dają patent ulepsz. **MULTIPLIKATORY** i drzwiczki hermetyczne **Kiamo.**

Wyłączna sprzedaż w chrześc. składzie kafli

J. NARKIEWICZA w WILNIE, ul. Zawalna **№ 24.**

Skład poleca w wielk. wyborze kafle białe i majolikowe z najlep. fabryk krajow. i zagran., znane z swej wytrzymałości i gustown. deseni. Wszelkie ozdoby piecowe, drzwiczki hermet. do węgla i zwyczajne, oraz okucia do kuchen, ruszta, wentylatory i t. p.

CENY MOŻLIWIE NISKIE I STAŁE.

Przy składzie Zarząd Chrześcijańsk. Tow. garncarzy-zdunów przyjmuje wykonanie wszelkich robót piecowych 31156

FOSFATYNA FALIERA

Przyjemny i Najbardziej zalecany pokarm dla dzieci od 7 miesięcy, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie, zapewnia prawidłowy rozwój kości. Polecana rekonwalescentom, anemicznym i starcom. Do nabycia wszędzie. Skład główny 6 rue de la Tacherie, Paryż. 9968

Sprawy rozwodowe

prowadzę we wszystkich konsystorzach, rady i starania o usynowienie, uprawnienie i przypisanie się do szlachectwa, redagowanie próśb na Najwyższe Imię

R. N. MOZES, ul. Zawalna № 4 m. 16, drugi dom od rogu ul. Nowej. 26774

OKAZYJNIE

do sprzedania dwie suknie (kupony) haftowane doskonałego wyrobu, modne desenie, wraz z dodatkami. Cena 14 rb., rozmiar 6½ arsz. Dworcowa 10 m 1, oglądać można od godz 3 do 5.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi

zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.", oraz w księgarniach.

OBUWIE

najlepszych fabryk w świecie

NAJWIĘKSZY uniwersalny magazyn w kraju Półn.-Zachod.

L. ZAŁKIND,

Wilno, Wielka 73.

34808

VERA SHOE amerykańskie

VERNIGCK angielskie.

PETERSBURSKIE mechaniczne. „SKOROCHOD"

A. NEIDER wiedeńskie.

HERZ niemieckie.

I wielu in. FABRYK

Prosty rachunek.

Zwykła lokomobila 8-konna spala przez dzień młocki około 7 korcy węgla

zaś **NOWA LOKOMOBILA RUSTONA**

tę samą pracę wykona 3 korcami. W tym semym stosunku zmniejsza się wydatek na drzewo lub torf, smary i ilość potrzebnych furmanek dla dowożenia wody.

Oszczędność dzienna 6 rb. — Amortyzuje maszynę przez 5 lat.

Prawdziwość naszego twierdzenia jesteśmy w stanie udowodnić liczn. referencjami.

Młocarnie parowe RUSTONA, model 1912, wszystkie wały na automatycznych samosmarach pierścieniowych.

Elewatory Rustona 24-stopowe zwrotne.

Prasy do słomy oryginalne KLINGERA automatycznie lub ręcznie wiążące.

Bukowniki do koniczyny RUSTONA.

Nie należy kupować

garnituru parowego bez obejrzenia maszyn Rustona w naszej wielkiej nowej hali (Miodowa № 4), w której urządziliśmy stałą

wystawę maszyn rolniczych, 32797

jak również w SKŁADZIE Wileńskiego Oddziału.

Towarzystwo Akcyjne

TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

WILNO, Ś-to Jerska 32. WARSZAWA, Miodowa 4.

Reprezentacja i skład na część powiatów Słuckiego Nowogródzkiego u p. **Marjana Bułhaka** w maj. Grzybowszczyźnie, poczta Kleck, gub. Mińska.

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

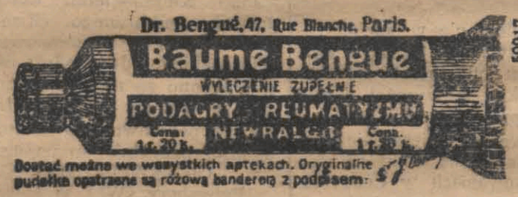

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem:

50917

8-klasow. gimnazjum żeńskie

E. P. NIEZDZIUROWEJ

ze wszystkiemi prawami gimnazjów rządowych. 34772

Początek jesiennych egzaminów wstępnych do wszystkich klas d. 16-go sierpnia. Przyjmują się prośby do 5-ej klasy równoległej

MIĘDZYNARODOWE TOWARZYSTWO MASZYN ŻNIWNYCH w AMERYCE

RYGA, ul. Antoniego № 19. Skrz. poczt. № 368.

Składy dla Rosji znajdują się w następujących miastach:

Moskwie, Odesie, Charkowie, Rostowie n. D., Armawirze, Samarze, Ekaterynburgu, Omsku, Nowonikołajewsku, Władywostoku.

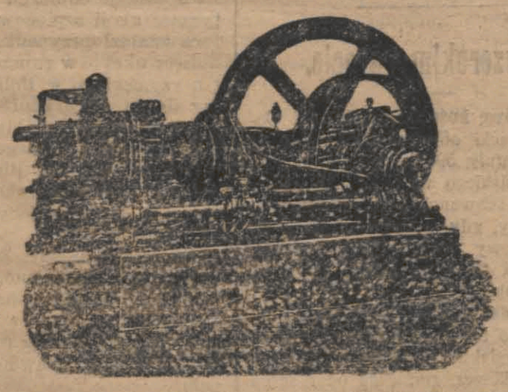

MOTORY ROPOWE I GAZO-GENERATOROWE

„EKONOM"

o rozmaitej sile.

MOTORY te zaszczycone są ZŁOTEMI MEDALAMI i najlepszemi ODEZWAMI,

dzięki temu, że wyróżniają się trwałością, prostą konstrukcją, łatwym i równym ruchem, całkowitą bezpiecznością i **ekonomją paliwa na 65% w porównaniu z maszynami parowemi.** 97025

Zarząd

Wileńskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego

ogłasza, że w dniu 25 lipca 1913 roku, o godz. 12 w południe, w lokalu Zarządu przy Ś-to Jerskim prosp. № 5 w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji, zastawionych w Towarzystwie następujących nieruchomości w Wilnie:

Małż. **Araszkiewiczów Kazimierza i Pauliny** na 3-ej Słomiance z działką 300 kw. sążni ziemi, z przekazaniem na kupującego pozostałości długu kapitalnego 3074 rb. 22 kop. i zaległości 390 rb 34 kop. **Burzyńskiej Julji** przy ul. Wielkiej Mieszczańskiej, z uczątkiem 462 kw. s., z przekazaniem na kupującego pozostałości długu kapit. 5928 rb. 50 k i zaległości 824 rb. 83 kop. **Gierłowskiego Stanisława** przy ul. Kalwaryjskiej, z uczątkiem 306,5 kw. s ziemi, z przekazaniem na kupującego pozostałości długu kapit. 4743 rb. 50 k. i zaległości 594 rb. 52 kop. **Grodzieńskich Fajwusza i Arji i Lichtmącher Michli** przy zauł. Zwierzynieckim, z uczątkiem 2607 kw. s. ziemi. z przekazaniem na kupującego pozostałości długu kapit. 2813 rb. 14 k i zaległości 380 rb. 74 k. **Krawieca Eustachjusza** przy ul Znamieńskiej, z uczątkiem 251 kw. s., z przekazaniem na kupującego pozostałości długu kapitaln. 5586 rb 77 k. i zaległości 602 rb. 27 kop. **Jogichesa Paula** przy zauł. Żmudzkim, z uczątkiem 151 kw. sążni ziemi, z przekazaniem na kupującego pozostałości długu kapit. 1790,9 rb 13 kop. i zaległości 1334 rb. 01 k **Lewina Moszy-Chaima** przy ul. Zarzecznej z uczątkiem 510,4 kw. sążni ziemi, z przekazaniem na kupującego pozostałości długu kapitalnego 12209 rb 84 k. i zaległości 911 rb. 03 kop. **Łapińskiego Aleksandra** przy zauł. Ignatowskim, z uczątkiem 275 kw. sąż., z przekazaniem na kupującego pozostałości długu kapit. 46466 rb. 94 k. i zaległości 3316 rb 18 kop i małżonków **Paszner Abrama i Ciwy** przy ul. Raduńskiej, z uczątkiem 421 kw s., z przekazaniem na kupującego pozostałości długu kapit. 14822 rb 95 k. i zaległości 902 rb. 61 kop.

Szczegóły, tyczące się sprzedawanych nieruchomości, mogą być przeglądane w Zarządzie T-wa od 10 lipca 1913 r. codziennie od 11 do 3 po południu. Udział w licytacji przyjmować mogą te osoby, które do rozpoczęcia licytacji wniosły kaucje pieniężną, równającą się sumie niedopłaconych rat i zaległości. Nieruchomość pozostaje przy tej osobie, która na licytacji zaofiaruje większą cenę i tą nadwyżkę, łącznie z wydatkami kupna, wniesie w terminie dwutygodniowym.

Licytacja rozpoczyna się od sumy długu kapitalnego z pożyczki, oraz wszelkich rat ulgowych i zaległości w ratach, kar, rozchodów, podatków i czynszów. Następna licytacja na nieruchomości, niesprzedane w dniu pierwszej licytacji, odbędzie się 9 sierpnia 1913 r. o tejże godzinie i w tymże lokalu. 33917

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania: 1½-roczny czystej krwi hyczek „Holender" po importowanych; kareta dwuosobowa, wybita jedwabną materją; drążki kryte; wyżeł angielski, dobrze ułożony (węch znakomity) i foksterjer. Oferty pocztą: Gubernja Kowieńska, poczta Dobejki, zarząd majątku Sterkańce, stacja kolejowa Trombaciszki, Święciano-Poniewieżskiej podjazdowej kolei. 34925

Para złocistych 4-ro wierszkowych po 4 lata kasztanów do sprzedania. Pocz. i maj. Dokszyce K. Mikulskiego. 34269

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia od zaraz pod Wilnem około 200 dziesięcin z dużym domem, ogrodem, młynem; pełne zasiewy inwentarze, nad Wilją, gotówki potrzeba od 8—12.000 rs. Wilno, Aleksandrowski Bulwar № 13, m. 5. 34359

Natychmiast poszukiwany majątek z rezydencją, może być fabryczny; wymagane: las, woda, inwentarz, od 200 do 10,000 dziesięcin i wyżej, potrzebny również i większa dzierżawa z gorzelnią. Wilno, Aleksandrowski Bulwar skrz. pocztowa № 12. 34353

Poszukuję lasów dziesięcinami na wybór również papierholców. Wilno, Aleksandrowski Bulwar, skrzynka pocztowa № 12. 34350

Natychmiast do sprzedania w Wileńsk., Mińskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej gub. od 800—8.000 dziesięcin i wyżej z gorzelnią rektyfikacją, młynem parowym, wodnym inwentarzami lasami — nad rzeką, gotówka wymagana od 60.000 do 300.000 rs. Do 200 dziesięcin gotówki potrzeba od 6—8.000 rs. Wilno, Aleksandrowski Bulwar № 13, m 5. 34356

Mieszkania.

Pokój ładny, nieduży z elektrycznością od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji Kurjera Litewskiego.

Piwnice obszerne i suche przy ulicy Zamkowej (Wielkiej), dom № 4, do wynajęcia. Zgłaszać się do stróża. 34997

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Gorzelany praktyk i teoretyk, obznajomiony z najnowszemi metodami prowadzenia gorzelnictwa, również posiadający dobrze drożdżownictwo, poszukuje odpowiedniej posady samodzielnej. Zgadza się na kierownictwo kilku gorzelń. Ma solidne rekomendacje. Zgłaszać się listownie i telegraficznie: Fanipol, majątek Różampol O. Świdy. 34596

Posadę nadleśnego mogę objąć od 1 października, ewentualnie od 1 lipca r. b, Poddany rosyjski Dyplom Pruskiej Akademji leśnej, kilkoletnia praktyka w lasach rządowych i prywatnych. Łaskawe oferty nadsyłać pod adresem: Mieczysław Bocheński, Ostrowiec, gub. Radomskiej. 33451

b) Zaofiarowane:

Organista potrzebny do Kremenczuga Połtawskiej gub. Pensja miesięczna 30 rb, mieszkanie, opał, nieduże dochody. 34840

Różne.

A. Warszawa, Nowogorodzka 6a, Ciechocinek, ul. Wysoka. Pensjonaty: „Zachęta", wszelkie warunki: wygody, spokoju, zdrowia dla stałych i przyjezdnych gości.—Leczenie masażem i gim. szwedzką na miejscu. Helena Kuczalska. 26500

Bezdomna dziewczynka prosi o opiekę. Żandarmski 7—8. 34498

Ochrona twarzy. Na wsi, w podróży, wszędzie, gdzie cera podlega szkodl. wpływom kurzu, potu lub słońca płyn „*Boroxyl*" wspaniale odświeża i wybiela cerę, chroniąc ją od wszelkich zakażeń (pryszczy, wągrów, wrzodów itp.) Specjalnie przeciw cerze chropowatej, oraz wszelkim jej nieczystościom (liszajom, piegom itp.), jako uzupełnienie *płynu* znakomicie działa *krem boroxylowy.* 29214

Zakopane Klemensówka pensjonat pierwszorzędny w najpiękniejszem położeniu naprzeciw pasku klimatycznego. Światło elektryczne, komfort, kuchnia znakomita. Prospekty odwrotne. 34714

Pokój do wynajęcia przy inteligentnej polskiej rodzinie; można z obiadami. Adres: Zwierzyniec, ul. Sosnowa d. № 22/7 m. № 11.

Wydawca W. Baranowski. Za Redaktora Antoni Narbutt.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.